

WOJCIECH MAZUR

Instytut Studiów Międzykulturowych  
Uniwersytet Jagielloński

## „OFFENSIVE POUR LA POLOGNE”? WOJSKOWE ASPEKTY POLITYKI MOCARSTW ZACHODNICH WOBEC POLSKI A KONFERENCJA W ABBEVILLE (WIOSNA–LATO 1939 ROKU)

**Abstrakt:** Spośród wydarzeń istotnych dla rozwoju sytuacji politycznej i wojennej strategii pierwszych tygodni II wojny światowej niewiele równać się może z pierwszym posiedzeniem alianckiej Najwyższej Rady Wojennej, które odbyło się 12 września 1939 r. we francuskim Abbeville. Owo spotkanie, często przywoływane w literaturze, nieczęsto stawało się dotychczas przedmiotem pogłębionej naukowej refleksji.

**Słowa kluczowe:** sojusze militarne II Rzeczypospolitej, konferencja w Abbeville, kampania polska 1939 r., dziwna wojna, generał Maurice Gamelin.

**Abstract:** Among the events important for the development of political situation and war strategy in the first weeks of World War II only few can compare with the first meeting of the Anglo-French Supreme War Council at Abbeville in France on 12 September 1939. What is surprising is that the meeting, often referred to in the literature on the subject, has not been thoroughly researched by historians.

**Keywords:** military alliances of the Second Polish Republic, Abbeville Conference, Polish war campaign of 1939, Phony War, Gen. Maurice Gamelin.

Spośród wydarzeń istotnych dla rozwoju sytuacji politycznej i wojennej strategii pierwszych tygodni II wojny światowej niewiele równać się może z pierwszym posiedzeniem alianckiej Najwyższej Rady Wojennej, które odbyło się 12 września 1939 r. we francuskim miasteczku Abbeville. Co jednak zaskakujące, owo spotkanie, często przywoływane w literaturze, nieczęsto stawało się dotychczas przedmiotem pogłębionej naukowej refleksji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Podkreślić jednak trzeba, że część protokołów konferencji opublikował, opatrując interesującymi komentarzami, François Bédarida, *La stratégie secrète de la drôle de guerre. Le Conseil suprême interallié: septembre 1939 – avril 1940*, Paris 1979, s. 90 nn. Tłumaczenie

Tę ostatnią uwagę w większym jeszcze stopniu odnieść można do polskich aspektów konferencji. W pracach historyków zachodnich traktowano je często szkieletowo, autorzy polscy zaś zazwyczaj poprzestawali na dość schematycznych krytycznych ocenach, rzadko podejmując poważniejsze próby źródłowego ich uzasadniania<sup>2</sup>. Paradoksalnie więc ten na pozór dobrze znany fragment „wrześniowej” problematyki wciąż należy do zbędnych dość pobieżnie. Niniejszy tekst stanowi próbę zmiany tego stanu rzeczy, a zarazem przedstawienia konferencji w Abbeville w perspektywie brytyjsko-francuskich kontaktów wojskowych z kilku bezpośrednio poprzedzających owo spotkanie miesięcy. Taki właśnie kontekst oraz wykorzystanie nieznanych dotychczas albo niewydzyskanych źródeł winny pozwolić na lepsze zrozumienie wydarzeń z 12 września 1939 r., a zapewne też pewną ich reinterpretację. Podczas spotkania w Abbeville, wbrew konstruowanej niekiedy narracji o dokonanej tam nieoczekiwanej zdradzie, nie doszło bowiem do żadnej istotnej rewizji dotychczasowej polityki względem polskiego sprzymierzeńca. Ten ostatni stanowiącą o jego rzeczywistej wartości strategiczną rolę trzonu przyszłego wschodniego frontu utracił bowiem ostatecznie już kilka tygodni wcześniej — 23 sierpnia<sup>3</sup>.

---

polskie fragmentów protokołu brytyjskiego: *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów*, t. 1: 1939, oprac. W.T. Kowalski, Warszawa 1989, s. 552 nn.

<sup>2</sup> P. Le Goyet, *France — Pologne 1919–1939. De l’amitié romantique à la méfiance réciproque*, Paris 1991, s. 201; M.S. Alexander, *The Republic in Danger. General Maurice Gamelin and the politics of French defence. 1933–1940*, Cambridge–New York 1992, s. 318; N. Bethell, *Zwycięska wojna Hitlera. Wrzesień 1939*, Warszawa 1997 (oryg. ang. 1972), s. 99 n.; M.L. Dockrill, *The Foreign Office and France during the Phony War, September 1939 — May 1940*, w: *Diplomacy and World Power. Studies in British Foreign Policy, 1890–1950*, red. M.L. Dockrill, B.J.C. McKercher, Cambridge–New York 2002, s. 172 n.; N. Smart, *British strategy and politics during the Phony War. Before the balloon went up*, Westport–London 2003, s. 79; A. Prazmowska, *Britain, Poland and the Eastern Front, 1939*, Cambridge–New York 2004, s. 184; F. McDonough, *Poland in the Political and Military Strategy of British Policy, March — September 1939*, w: *Kampania polska 1939 r. Polityka — społeczeństwo — kultura*, red. M.P. Deszczyński, T. Pawłowski, t. 1: *Strategia*, Warszawa 2013, s. 167. W polskiej historiografii problematykę konferencji w Abbeville najobszerniej przedstawił Leszek Moczulski, *Wojna polska*, Warszawa 2009, s. 798 nn.; w większym nieco skrócie — Marek Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 525 nn. Tematykę tę podejmowali też w ostatnich latach m.in. Aleksander Woźny, *Sprawa dotrzymania francuskiego zobowiązania sojuszniczego a sowiecka dyrektywa z 14 września 1939 r. o wkroczeniu do Polski (aspekt wywiadowczy)*, w: *Wrzesień 1939: wojna na dwa fronty*, red. J. Gmitruk. W. Włodarkiewicz, Warszawa 2010, s. 173 nn.; Tadeusz Panecki, *Francja wobec Polski we wrześniu 1939 r. — prawdy i mity*, w: *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013, s. 725 n.; T. Jurga, *1939. Obrona Polski i Europy*, Warszawa 2014, s. 681.

<sup>3</sup> Mianem „zdrady przyjaciela, który zawierzył, na polu bitwy” określił uzgodnienia z Abbeville Moczulski (op. cit., s. 808). Ocena ta, słuszna zapewne w wymiarze

Koncepcja takiego frontu w okresie międzywojennym rozwijana była przede wszystkim w Paryżu, zgodnie z wielowiekową tradycją, według której wschodnie sojusze stanowić miały panaceum na zagrożenie ze strony najpierw Wiednia, a potem Berlina. W latach dwudziestych i trzydziestych minionego stulecia stanowiła jednak konstrukcję równie pożądaną, co ambarasującą. Warta dyplomatycznych wizyt i międzysztabowych uzgodnień, na bardziej realnym poziomie nie jawiła się już tak atrakcyjnie. Dla wojskowych znad Sekwany stanowiła źródło rozterek — potencjalnie tyleż wzmacniając własne siły, ile obciążając je dodatkowymi zadaniami na rzecz relatywnie słabszych partnerów z odległej części kontynentu. Z punktu widzenia polityków i dyplomatów była łamigłówką, w ramach której ułożyć próbowano „trójkąt niemożliwy” Warszawy, Pragi i Moskwy lub choćby sprząc w jeden system interesy przyjaznych wobec Paryża, ale wzajemnie sobie niechętnych Rzeczypospolitej i Czechosłowacji<sup>4</sup>.

Plany wojennej współpracy Polski i Francji nakreślone zostały jeszcze w pierwszej połowie lat dwudziestych. W późniejszych latach wracano do nich sporadycznie i na bardziej już ogólnym poziomie. Francuska ustępliwość względem niemieckich żądań oraz zdystansowana wobec Paryża polityka marszałka Józefa Piłsudskiego, który miał powody wątpić w rzetelność deklaracji sojusznika, uniemożliwiały kontynuację wcześniejszych prac<sup>5</sup>.

Francuscy wojskowi skupili się więc na próbach pogłębienia współpracy z Pragą czy nawet Moskwą, perspektywę współdziałania ze strony Warszawy uznając za nieoczywistą. Rozwiązanie to jednak okazało się nieefektywne, o czym dowodnie przekonała się Czechosłowacja, która miast wojskowej pomocy doczekała się podczas obrad konferencji monachijskiej politycznej rejterady przedstawicieli Paryża<sup>6</sup>.

---

moralnym, ma jednak ograniczoną wartość poznawczą. Celna natomiast wydaje się inna uwaga tego autora, dotycząca „kryzysu przywództwa” jako tła i przyczyny ustaleń z 12 września 1939 r. (ibidem, s. 807). Wpływ paktu Ribbentrop–Mołotow na faktyczny krach koncepcji frontu wschodniego: T.C. Imlay, *Facing the Second World War. Strategy, Politics, and Economics in Britain and France 1938–1940*, Oxford–New York 2003, s. 46 n., 356.

<sup>4</sup> F. Dessberg, *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, Bruxelles 2009; I. Davion, *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Bruxelles 2009.

<sup>5</sup> H. Bułhak, *Polska–Francja, z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. 1: 1922–1932, Warszawa 1993, *passim*.

<sup>6</sup> Archiwum Service historique de la Défense, Département de l’Armée de Terre, Vincennes, Francja (dalej: SHD–DAT), 1 K 224/15, b.pag., niedatowane [po 7 III 1936 r.] i niesygnowane studium „Conflit entre l’Allemagne et les Puissances occidentales

Dla sztabowców znad Sekwany utrata czechosłowackiego partnera stanowiła problem dramatyczny. Do zajęcia biernej postawy w trakcie kryzysu sudeckiego skłoniło ich przekonanie, że siły własne i ewentualnych sojuszników wyraźnie ustępują wojskowym możliwościom III Rzeszy. Teraz jednak nierównowaga ta uległa dalszemu pogłębieniu. Jednocześnie zaś skokowo zwiększyło się prawdopodobieństwo rychłego wybuchu zbrojnego konfliktu. W analizach kreślonych w końcu roku 1938 szef francuskiego Sztabu Generalnego Obrony Narodowej, gen. Maurice Gamelin, wyrażał przekonanie, że kolejne uderzenie Niemiec wymierzone zostanie na wschód, w celu zdobycia niezbędnych zasobów Polski i Rumunii. Celem następnych operacji, wedle tych przewidywań, stać się miały państwa Beneluksu, a wreszcie sama Francja. By zapobiec zniszczeniu się fatalnego scenariusza, Gamelin zaproponował budowę w Europie Wschodniej, pod egidą Paryża i Londynu, „frontu przeciw germanizmowi”<sup>7</sup>.

Gdy jednak w marcu 1939 r. nad Sekwaną formułowano dyrektywy dla delegacji, która w końcu miesiąca miała wziąć udział w pierwszej fazie francusko-brytyjskich rozmów międzysztabowych, przyjęto, że główny wysiłek niemiecki skupi się na froncie zachodnim. W mniej prawdopodobnym wypadku przeciwnym Paryż nie sposobił się do działań na większą skalę, rozważając jedynie lokalne ofensywy dla odciążenia zaatakowanych państw Europy Wschodniej<sup>8</sup>.

Znaczenie stanowiącego nadal tylko konstrukt teoretyczny frontu wschodniego wzmocniła dokonana niebawem przez Rzeszę likwidacja Czecho-Słowacji. Sporządzone kilka dni po tym wydarzeniu przez

---

(les Tchéco-Slovaquie participant au conflit aux côtés des Puissances occidentales et la Pologne observant attitude douteuse”. W kwestii polskich reakcji na wojskowe kontakty Paryża i Moskwy: W. Mazur, *Pod wiatr. Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, s. 254.

<sup>7</sup> SHD-DAT, 1 N 43, b.pag., kopia pisma No 5808/S M. Gamelina do ministra obrony narodowej i wojny É. Daladiera z 27 XII 1938 r. Wcześniej nieco, odpowiadając na rozpisaną przez Gamelina (12 X 1938) ankietę na temat pożądanых francuskich kroków w „sytuacji aktualnej” z propozycją odwołania się do „tradycyjnej polityki” tworzenia dla Niemiec „wschodniej przeciwwagi” w postaci „bloku Polski — Rumunii — Jugosławii — nawet Węgier” z rozszerzeniem na północ ku państwom bałtyckim i na południe ku Entencie Bałkańskiej wystąpił z-ca Szefa Sztabu Generalnego francuskiej armii lądowej gen. Louis Colson (SHD-DAT, 5 N 579, b.pag., pismo No 856-DN3 M. Gamelina do É. Daladiera, 12 X 1938, i nast. dok.). Zob. też: T.C. Imlay, op. cit., s. 38 nn.

<sup>8</sup> SHD-DAT, 5 N 579, b.pag., niedatowana (marzec 1939 r.) zaaprobowana przez Daladiera „Note sur les accords d’Etats-Majors Franco-Anglais directives pour la Délégation envoyés à Londres”. Szerzej na temat tych dyrektyw oraz polskich aspektów podjętych następnie rozmów: W. Mazur, *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej, marzec-sierpień 1939 roku*, Kraków 2017, s. 77 n.

Gamelina zestawienia sił francusko-brytyjskich (87 dywizji piechoty) z militarnym potencjałem Berlina i Rzymu (190 dywizji piechoty) nie pozostawiały wątpliwości, że mocarstwa zachodnie muszą dążyć do zapewnienia udziału w walce po swojej stronie 95 dywizji armii polskiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej, a następnie zmuszenia Rzeszy do wojny na dwóch frontach. W tym też kierunku zmierzały wskazówki sporządzone przez francuski Sztab Generalny w przeddzień rozmów z Brytyjczykami. Uznano w nich za konieczne stworzenie w Europie Wschodniej aktywnego frontu, podkreślając, że jego trwałość zależeć będzie głównie od utrzymania dróg komunikacyjnych wiodących przez Morze Śródziemne i Bosfor<sup>9</sup>.

Niebawem, w trakcie przeprowadzonych na przełomie marca i kwietnia międzysztabowych konwersacji uzgodniono, że przygotować się należy do „długiej wojny”, w której mocarstwa zachodnie przyjąć winny początkowo strategię defensywną. Kwestii polskiego udziału w wojnie szerzej nie dyskutowano, uznając, że formułowanie wniosków utrudniają tu zachodzące właśnie gwałtowne zmiany sytuacji międzynarodowej. Zaakceptowano więc zgłoszoną 31 marca propozycję brytyjską, by sprawę odłożyć do kolejnej, planowanej na przełom kwietnia i maja fazy rozmów<sup>10</sup>.

Problem wojskowej pomocy dla Polski powrócił na międzysztabowe forum 3 maja. Reprezentujący Francję gen. Albert Lelong wskazał, że ze względu na rozbudowane na granicy francuskiej umocnienia tzw. linii Zygryda zaatakowanie jej przez siły francuskie nie byłoby możliwe bez długich przygotowań. Jedynie w przypadku neutralności Włoch oraz słabego tylko nacisku armii niemieckiej na linię Maginota przewidywał możliwość wsparcia wschodniego frontu przez francuskie oddziały specjalistyczne i dostawy sprzętu wojskowego. Z kolei przedstawiciel strony brytyjskiej, płk John Slessor, zadeklarował gotowość udzielenia Polsce pomocy lotniczej, podkreślając, że dążyć należy do tego, by Rzesza zmuszona została do jednoczesnych działań na dwóch frontach<sup>11</sup>.

W przyjętych konkluzjach uznano, że gdyby to na Polskę Niemcy skierowali swe pierwsze uderzenie, alianci zachodni mogą okazać się zdolni do podjęcia ofensywy. Francuzi jednak nadal podkreślali, że przygotowanie

---

<sup>9</sup> SHD-DAT, 1 N 43, b.pag., kopia noty No I.508/S M. Gamelina do É. Daladiera, 18 III 1939; 2 N 228, „Conversations d'Etat-Major Franco-Britanniques. Avis de l'Etat-Major de l'Armée concernant l'ordre du jour transmis le 28 Mars 1939 sous No 572/D.N. 3”.

<sup>10</sup> The National Archives, Kew (dalej: TNA), AIR 9/112, b.pag., „Anglo-French Staff Conversations, 1939. Conclusions on the broad strategic policy for the conduct of war”, A.F.C. (J.) 29, 4 IV 1939; TNA, CAB 29/160, k. 23a, „Anglo-French Staff Conversations, 1939. Minutes of Fifth Meeting held [-] on March 31, 1939”.

<sup>11</sup> TNA, CAB 55/16, k. 32 nn., „Extract from the Minutes of the 13<sup>th</sup> Meeting of the Anglo-French Staff Conversations held 3<sup>rd</sup> May, 1939”; A. Prazmowska, op. cit., s. 83.

ataku na linię Zygryda wymaga czasu, ofensywa zaś przed definitywnym wyjaśnieniem postawy Włoch jest wykluczona. Za oczywiste uznano też, że ewentualny polski opór mieć będzie znaczenie tylko w przypadku, gdy Rzeczpospolita stanie się częścią „długiego, trwałego i mocnego frontu wschodniego”, przy co najmniej życzliwej neutralności Moskwy<sup>12</sup>.

Niebawem w Paryżu rozpoczęte zostały francusko-polskie rozmowy międzysztabowe. Wedle uzgodnień zawartych w podpisanym 19 maja protokole końcowym gen. Gamelin zobowiązał się, że w razie niemieckiej agresji przeciw Polsce siły francuskie podejmą natychmiast akcję w powietrzu, armia lądowa zaś rozpocznie działania ofensywne o ograniczonych celach około trzeciego dnia po pierwszym dniu mobilizacji, a głównymi siłami uderzy w piętnastym dniu po dniu początkowym mobilizacji<sup>13</sup>.

Strona brytyjska informowana była o przebiegu wspomnianych wyżej rozmów. Wedle korespondencji paryskiego attaché wojskowego Zjednoczonego Królestwa, płk. Williama Frasera, gospodarze mieli uprzedzić polską delegację, że planowana dla odciążenia wschodniego alianta ofensywa musi zostać „dobrze przygotowana” i będzie miała „ograniczone cele”. Polacy z kolei fakt ten przyjąć mieli do wiadomości, wyrażając jedynie rozczarowanie<sup>14</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że to brytyjski sojusznik był lepiej informowany o realnych zamysłach gen. Gamelina względem wschodniego frontu. Ten bowiem już wiosną 1938 r. jako obszar akcji ofensywnej przeciw Niemcom wskazał położoną między Renem a Mozelą tzw. bramę Saary, wyprowadzone stamtąd uderzenie planując wymierzyć ku Moguncji

<sup>12</sup> A. Prazmowska, op. cit., s. 83; TNA, WO, 193/197, b.pag., „Anglo-French Staff Conversations, 1939. Study of the conditions which would result from the intervention of other European powers”, A.F.C. (J.) 56, 4 V 1939, oraz „Anglo-French Staff Conversations, 1939. Agreed conclusions on joint Franco-British action in the event of Germany adopting a strictly defensive attitude in the West while attacking Poland, Italy in the outset remaining neutral”, A.F.C. (J) 70 (draft), 4 V 1939; TNA, CAB 29/159, k. 91 nn.; „Anglo-French conversations, 1939. United Kingdom Delegation. Report on Stage II”, A.F.C. 25, 11 V 1939; A. Prazmowska, op. cit., s. 82 n.

<sup>13</sup> *Przyczynki i materiały do historii kampanii wrześniowej 1939 roku. Protokoły polsko-francuskich rozmów sztabowych odbytych w Paryżu, w maju 1939*, „Bellona” (Londyn) 1958, 2, s. 165 nn.; P. Le Goyet, *Le mystère Gamelin*, Paris 1975, s. 188 nn.; M.S. Alexander, op. cit., s. 306 nn.; M. Zgórnjak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993, s. 435 nn.; *Documents Diplomatiques Français 1932-1939, 2<sup>e</sup> serie (1936-1939)* (dalej: DDF), t. XVI (1<sup>er</sup> Mai – 24 Juin 1939), Paris 1983, dok. 207, s. 399 nn., dok. 233, s. 464 n.

<sup>14</sup> TNA, CAB 53/49, k. 321 nn., „Copy of letter of the military attache in Paris to major-general H.R. Pownall [Dyrektor Operacji Wojskowych i Wywiadu w War Office – dop. W.M.]”, 18 V 1939. Informacje te nie znajdują potwierdzenia w opublikowanych protokołach rozmów. Por.: *Przyczynki i materiały do historii kampanii wrześniowej*, s. 165 nn.

i Koblencji. Tam też lokowała ewentualną ofensywę wydana przez Gamelina 31 maja 1939 r. „Directive pour le Général Commandant le Théâtre d’Operations du Nord-Est en Vue des Operations Initiales à Conduire Eventuellement entre Rhin et Moselle”<sup>15</sup>. W toku dalszych prac określono założenia serii operacji polegających na ograniczonej akcji ofensywnej, a następnie, w razie jej powodzenia, uderzeniu na pozycję ufortyfikowaną na wschód od Saarbrücken<sup>16</sup>. Ten ostatni element w planie był jednak tylko wzmiankowany i nie łączyły się z nim żadne dalsze dyrektywy. Choć więc w dokumentach jako ideę przewodnią planowanych działań podawano odciążenie sił polskich, to rzeczywistość była bardziej prozaiczna. Analiza koncepcji prowadzić musiała do wniosku, że chodzi w niej nie tyle o podjęcie przez „siłę główną” francuskiej armii działań przeciw Niemcom, co w Warszawie rozumiano (niezupełnie w zgodzie z zapisem protokołu z 19 maja) jako generalną ofensywę, ale raczej — jak rzecz ujmowali Brytyjczycy — „akcję dywersyjną” na korzyść Polski<sup>17</sup>.

W następnych tygodniach Paryż, wbrew oczekiwaniom partnera znad Tamizy, nie okazał się zresztą skłonny do sprecyzowania zamiarów Armée de Terre w razie niemieckiego ataku na Polskę. W brytyjsko-francuskich rozmowach na plan pierwszy wysunęły się więc inne formy ewentualnej pomocy dla sojusznika ze wschodu, tj. dostawy sprzętu wojskowego oraz akcja lotnicza<sup>18</sup>. W tej pierwszej sferze Gamelin, który jeszcze w kwietniu

---

<sup>15</sup> SHD-DAT, 1 N 48, b.pag., kopia dyrektywy M. Gamelina No 7/78, 31 V 1939, dla gen. Alphonse’a Georges’a; M. Gamelin, *Sévir*, t. 3: *La Guerre (Septembre 1939 — 19 Mai 1940)*, Paris 1947, s. 26 nn.; M. Zgórnjak, op. cit., s. 180.

<sup>16</sup> SHD-DAT, 1 N 48, b.pag., „Instruction No 1 pour les Généraux Commandant les III, IV et V Armées” No 1/3.S. gen. Prételat, 22 VII 1939; „Instruction Personelle et Secrète pour la Commandant du Groupe d’Armées en vue des Operations Initiales à Conduire Eventuellement entre Rhin et Moselle” No 7/78, gen. Georges, 24 VII 1939. Zob.: M. Zgórnjak, op. cit., s. 465.

<sup>17</sup> TNA, CAB 55/17, k. 286, „Chiefs of Staff Sub-Committee. The attitude of Italy in war and the problem of Anglo-French support to Poland. Draft Report”, C.O.S. 938 (J.P.), 7 VII 1939. W tekście sygnowanego 19 maja protokołu użyto sformułowania siły główne (*les gros*), które we francuskiej terminologii wojskowej oznaczało ograniczoną część posiadanych sił, a nie jej ogromną większość (tę określano jako *le gros* — siła główna). Przybyłej do Paryża delegacji przewodniczył gen. Tadeusz Kasprzycki, w latach 1919–1921 słuchacz École Supérieure de Guerre, który wedle Gamelina bardzo dobrze znał język francuski i zdawał sobie sprawę z tej różnicy. Zob. też: J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 289; M. Zgórnjak, op. cit., s. 440 n.

<sup>18</sup> TNA, AIR 9/112, b.pag., „Anglo-French Staff Conversations, 1939. Note on the Consequences of the possible neutrality of Italy”, A.F.C. (J.) 78, 25 V 1939; CAB 55/49, k. 70 nn., memorandum „Anglo-French Action to support Poland”, C.O.S. 905, 3 VII 1939; SHD-DAT, 7 N 3441, b.pag., „Letter from the Secretary, United Kingdom delegation, to general Léloug (dated August 14, 1939)”.

zachowywał daleko idący sceptycyzm wobec idei dzielenia się z Warszawą materiałem niezbędnym często armii francuskiej, zmienił teraz zapatrywania. 13 lipca, w trakcie spotkania z dowódcami armii brytyjskiej, właśnie Rzeczypospolitej przyznał zbrojeniowy priorytet, wywodząc: „Silna polska armia jest dla nas korzyścią. Mogłaby ona zagrozić tyłom armii niemieckiej i w ten sposób przynieść ulgę na froncie zachodnim. Byłaby [też] na fance każdego niemieckiego ataku na Rumunię”<sup>19</sup>. Działania lotnicze na rzecz Polski rozpatrywano natomiast przez całe niemal lato 1939 r., nie dochodząc jednak do finalnej konkluzji. Paryż i Londyn zapowiedziały jednak ograniczenie bombardowań do obiektów o najściślejszym wojskowym charakterze — skłaniając do takiej deklaracji także polskiego sojusznika<sup>20</sup>.

W tymże czasie, 23 sierpnia 1939 r., po zawarciu paktu Ribbentrop–Mołotow, rozpadł się w niebyt miraż wschodniego frontu. W Paryżu już wieczorem tego dnia, na posiedzeniu Komitetu Stałego Obrony Narodowej, minister spraw zagranicznych Georges Bonnet zareagował na nową sytuację propozycją wycofania się z zobowiązań wobec Polski i kupienia sobie jej kosztem dodatkowych miesięcy pokoju, niezbędnych dla wojennych przygotowań. W trakcie dyskusji przeważało jednak przekonanie, że ewentualne zwycięstwo Niemiec na wschodzie pogłębi jeszcze militarną przewagę Rzeszy — Francja więc nie ma wyboru i musi wytrwać na dotychczasowym politycznym kursie. Gamelin wyrażał przy tym nadzieję, że polski sojusznik zdoła związać poważne siły niemieckie na tyle długo, iż Niemcy nie zdołają podjąć ataku na zachodzie przed wiosną

<sup>19</sup> „It is to our advantage to have a strong Polish Army. This would threaten the rear of the German Army and thus relieve the Western front. It would be on the flank of any German attack on Roumania”, TNA, AIR 9/112, b.pag., „Report on Anglo-French conversations held in Paris on July 13, 1939” (wersja francuska: DDF, t. 16, dok. 457, s. 867 nn.); M. Zgórnjak, op. cit., s. 475. Por.: SHD-DAT, 5 N 579, b.pag., pismo No 719/DN.3 M. Gamelina do É. Daladiera, 15 IV 1939. Oceny brytyjskie były odmienne. „Next to France, we consider Turkey potentially as our most valuable military ally in Europe”, stwierdzał Deputy Chiefs of Staff Sub-Committee w dokumencie „Relative strategic importance of countries returning arms from the United Kingdom” D.C.O.S. 108, 24 VI 1939 (TNA, CAB 54/7, k. 63).

<sup>20</sup> SHD-DAT, 2 N 229, b.pag., kopia pisma No 1774 DN/3 gen. M. Gamelina do É. Daladiera, 26 VIII 1939; pismo No 359 przewodniczącego delegacji francuskiej wiceadm. Jeana Hernesta Odend’hala do gen. M. Gamelina, 30 VIII 1939; TNA, CAB 53/53, k. 208 nn., memorandum „Chiefs of Staff Sub-Committee. Action by our main Air Striking Force”, C.O.S. 968, 31 VIII 1939; CAB 53/11, k. 259 n., „Chiefs of Staff Sub-Committee. Minutes of 317<sup>th</sup> Meeting, held on 31<sup>st</sup> August 1939”, C.O.S./317 Mtg., 31 VIII 1939; A. Prazmowska, op. cit., s. 100 nn.; M. Zgórnjak, op. cit., s. 479 n.; W. Mazur, *II Rzeczpospolita w planach koalicyjnych działań lotniczych przeciw Niemcom (1921-1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, 2-3, s. 216 n., 219.



następnego roku. A wtedy — dodawał — „Anglicy będą już po naszej stronie”. O czynnych działaniach na rzecz Polski nie rozmawiano — Gamelin i dowódca Marine Nationale, admirał François Darlan stwierdzili tylko, że ulgę dla alianta ze wschodu stanowić będzie już sama francuska mobilizacja, ściągając na zachód pewną liczbę jednostek armii niemieckiej<sup>21</sup>.

W Londynie nową sytuację przyjęto z większym nieco spokojem, konkludując jednak wprost: „możliwość zorganizowania «długiego, solidnego i trwałego» frontu na wschodzie obecnie znikła”<sup>22</sup>.

To zaś musiało mieć dalsze konsekwencje. Szef Dyrektoriatu Planowania Air Ministry, płk John Slessor, konsekwencje wydarzeń z 23 sierpnia podsumowywał z brutalną szczerością: „Wydaje się jasne [– –], że nie możemy mieć nadziei na uratowanie Polski. Zdaje się nawet [– –], że może ona zostać podzielona między Niemcy i Rosję. [– –] Naszym celem stać się więc musi przywrócenie niepodległości Polski przez pokonanie Niemiec [– –] w długiej perspektywie”<sup>23</sup>. Trzy dni później, podczas konferencji międzysztabowej, kadm. William Scott Chalmers zdawał się prezentować opinię mniej radykalną, operując na pozór wciąż dawnym schematem: „Polska ma większą szansę bezpieczeństwa, jeśli w Europie Wschodniej powstanie długi i rozciągnięty front — Polska, Rumunia, Turcja”. Było to jednak złudzenie: z dalszego wywodu wynikało, że najbliższy Rzeczypospolitej rumuński odcinek tego frontu miałby stanowić po prostu kierunek odwrotu i miejsce odpoczynku „częściowo zniszczonej” („partially destroyed”) polskiej armii<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> DDF, t. 18 (13–25 août 1939), Paris 1985, dok. 324, s. 382 nn.; J. Ciałowicz, op. cit., s. 320 nn.; M. Zgórnjak, op. cit., s. 478 nn.; T.C. Imlay, op. cit., s. 46 n.

<sup>22</sup> „the possibility of organizing «a long, solid and durable front» in the east has now vanished”, TNA, CAB 55/19, k. 318 n., „Brief for item I of agenda for French Conversations, commencing Monday, 28th August, 1939. Military Implications of new situation in Europe”, zał. do pisma J.P. 529 (Revise) Joint-Planning Committee, 27 VIII 1939. Dwa dni później dokument przedstawiony został stronie francuskiej podczas wznowionych 28 sierpnia rozmów międzysztabowych, ale nie był dyskutowany: CAB 29/160, k. 72, „Anglo-French Staff Conversations. Minutes of Fifteenth Meeting held [– –] on [– –] 29<sup>th</sup> August, 1939”; SHD-DAT, 2 N 229, b.pag., pismo No 359/S J.H. Odend’hała do M. Gameлина, 30 VIII 1939.

<sup>23</sup> „It seems clear [– –] that we cannot hope to save Poland being overrun — it even seems [– –] that she may be partitioned between Germany and Russia. [– –] our object must therefore become to restore the independence of Poland by the defeat Germany [– –] in the long run”, TNA, AIR 9/445, b.pag., nota „Air action in the West in Support of Poland” płk. J. Slessora, 28 VIII 1939.

<sup>24</sup> „Poland had a better chance of safety if there was constituted in Eastern Europe a long and extended front — Poland, Roumania, Turkey”, TNA, CAB 29/159, k. 128, „A record of an exchange of views between the British and French Representatives at the Sixteenth Meeting, held on [– –] 31<sup>st</sup> August, 1939”, A.F.C.32.

Rankiem następnego dnia Polska istotnie stała się obiektem niemieckiej zbrojnej agresji. 3 września, po kilkudziesięciu godzinach nerwowego oczekiwania, u jej boku stanęli obaj sojusznicy. Nie oznaczało to jednak podjęcia przez nich poważniejszych działań zbrojnych. Tylko brytyjskie lotnictwo bombowe ruszyło do ataków na niemiecką flotę wojenną – ponosząc zresztą przy tej okazji poważne straty<sup>25</sup>. Nad Tamizą podkreślano, że żaden z posiadanych przez Royal Air Force w dniu wybuchu wojny planów powietrznych operacji nie może w znaczącym stopniu wpłynąć na sytuację zaangażowanej w walkę polskiej armii. W mniemaniu brytyjskich wojskowych zmiany spowodować tu mogły tylko decyzje podjęte w Paryżu<sup>26</sup>.

A właściwie – w podparyskim zamku Vincennes, w którym zainstalował swoją kwaterę główną gen. Gamelin. Tam właśnie Gabinet Wojenny po południu 4 września wysłał szefa Imperialnego Sztabu Generalnego gen. Edmunda Ironside'a oraz szefa Sztabu Lotnictwa marszałka lotnictwa Cyrila Newalla w celu uzgodnienia międzysojuszniczego planu operacji. Pozwolić to miało, jak zapowiadali członkowie Gabinetu, na zwołanie Najwyższej Rady Wojennej, która z kolei ustaliłaby aliancką politykę prowadzenia wojny na następne kilka miesięcy<sup>27</sup>.

Zaniepokojenie Londynu budził przede wszystkim fakt, że Francuzi zdawali się porzucać dotychczasową rezerwę wobec działań o charakterze ofensywnym, sygnalizując brytyjskim sojusznikom, iż oczekują udziału dyslokowanej do Francji części RAF w operacjach swych sił lądowych. W trakcie spotkania z gen. Gamelinem bardzo szybko okazało się, że obawy te były nieuzasadnione. Gospodarz kwatery w Vincennes poinformował przybyszów zza Kanału, że oparł się naciskom swego rządu, aby natychmiast podjąć działania w celu osłabienia natarcia na Polskę.

---

<sup>25</sup> Aktywność brytyjskich sił powietrznych w tym okresie obrazują codzienne raporty Air Ministry War Room (TNA, AIR 22/1).

<sup>26</sup> TNA, AIR 9/96, b.pag., zestawienie „Western Plans”, 1 IX 1939. Na temat dyskusji toczonych w tym czasie w Londynie na temat ewentualnej brytyjskiej lotniczej pomocy dla Polski zob. W. Mazur, „Zdrzący z Londynu”. *Armia brytyjska a koncepcje wojskowej pomocy dla Polski we wrześniu 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, 2, s. 43 nn.

<sup>27</sup> TNA, CAB/65/1/2, b.pag., „Conclusions of a Meeting of the War Cabinet held [–] on September 4, 1939, at 11.30 A.M.”; WO 106/1684, b.pag., telegram szyfrowy War Office do attaché wojskowego w Paryżu, 4 IX 1939, godz. 14.45. Kwestia organizacji wojennej współpracy sojuszniczej na najwyższym szczeblu była często poruszana w brytyjsko-francuskich rozmowach i korespondencji z wiosny i lata 1939 r. Zob.: TNA, CAB 66/1/6, k. 63 nn., „Memorandum by the Minister for Co-ordination of Defence” D.P. (P.) 64, 3 VII 1939; W.J. Philpott, *The Benefit of Experience? The Supreme War Council and the Higher Management of Coalition War, 1939–40*, w: M.S. Alexander, W.J. Philpott, *Anglo-French Defence Relations between the Wars*, Basinstoke–New York 2002, s. 209 nn.

Podkreślił konieczność oszczędzania zasobów. Następnie zaś zapowiedział powolny ruch ku pozycjom niemieckim, z finałem w postaci ostrzału artyleryjskiego linii Zygfryda i ataku piechoty. Podanej daty podjęcia tych ostatnich działań na życzenie gospodarza nie zapisano w sporządzanych notatkach. Z wywodów francuskiego głównodowodzącego nie wynikało jednak, by w grę wchodził pośpiech. Sam zaś zamysł Gamelin przedstawił jedynie jako „próbę”, wyraźnie dając do zrozumienia, że nie zamierza na razie podejmować akcji na większą skalę<sup>28</sup>.

W kwestii możliwości pomocy dla Polski uczestnicy spotkania wypowiedzieli się w podobnym tonie. Gamelin podkreślił, że nie ma złudzeń co do szans dłuższego polskiego oporu, uznając to za dodatkową przesłankę przyjęcia strategii opartej na oszczędzaniu własnych sił oraz ignorowania pojawiających się głosów oburzenia. „Rydz-Śmigły w pełni zdaje sobie sprawę, że od nas może spodziewać się pomocy niewielkiej albo żadnej”, wtórował mu Ironside. I dodawał sceptycznie, że „nie przypuszcza, by wiedziała o tym polska armia i ludność”<sup>29</sup>.

Nazajutrz informacja o przebiegu rozmów i zamiarach francuskiego dowódcy stała się przedmiotem obrad Gabinetu Wojennego. Choć w dyskusji brak było jednomyślności, to jednak ostatecznie przeważało zdanie szefów sztabów. Gabinet zgodził się zaakceptować plan działań w formie przedstawionej przez gospodarza kwatery w Château de Vincennes<sup>30</sup>.

Niewiele później w bardzo podobnym kierunku potoczyły się wydarzenia także nad Sekwaną. 7 września w Vincennes spotkał się francuski Komitet Wojenny. W posiedzeniu udział wzięli m.in. Gamelin, adm. Darlan oraz premier Édouard Daladier. Dyskusja nad umieszczonym w pierwszym punkcie porządku obrad zagadnieniem pomocy dla Polski przeistoczyła się w serię wypowiedzi wojskowych uczestników spotkania, dowodzących kolejno, że strona francuska niewiele tu może zdziałać — przynajmniej w przypadku akcji lotniczej i morskiej. Na lądzie zaś — jak sprecyzował Gamelin — w myśl zawartych porozumień nie jest zobowiązana do

---

<sup>28</sup> TNA, CAB/65/3/1, k. 6nn., W.M. 4th Conclusions, Minute 1, 5 IX 1939; J. Slessor, *The Central Blue. Recollections and Reflections*, London 1956, s. 243; W. Mazur, „Zdrójcy z Londynu”, s. 51 n. Slessor, wzmiankując po latach francuski zamiar ofensywy wspominał, że Gamelin „expected very little of it”.

<sup>29</sup> TNA, AIR 9/445, b.pag., „Record of interview with General Gamelin. Monday 4<sup>th</sup> September 1939” płk. J. Slessora. Opinia ta znajduje potwierdzenie w sprawozdaniu złożonym przez Ironside’a po jego wizycie w Polsce w dniach od 17 do 21 lipca 1939 r. Napisał tam: „The Poles realise clearly that they are isolated geographically and that they must stand for a long time on their own feet” (TNA, WO 106/1677, b.pag., odręczny list E. Ironside’a do szefa Imperialnego Sztabu Generalnego, 28 VII 1939, i kopia sprawozdania).

<sup>30</sup> W. Mazur, „Zdrójcy z Londynu”, s. 52 n.

podjęcia działań przed 16 września. W tej sytuacji umieszczenie w konkluzji obrad konieczności „utrzymania frontu wschodniego” stanowiło raczej służącą samouspokojeniu figurę retoryczną niż realnie wytyczony cel<sup>31</sup>. Zmian nie przyniosło także zorganizowane dzień później plenarne posiedzenie Komitetu Wojennego. Odpowiedź na postawione przez Daladiera pytanie o możliwość utrzymania frontu wschodniego i zapobieżenia upadkowi Polski lub choćby jego opóźnienia z góry ograniczona została głównie do kwestii pomocy materialnej i moralnej. Przedstawione przez dowódców sił zbrojnych informacje o francuskim potencjale militarnym nie zachęcały do natychmiastowego podejmowania operacji na froncie zachodnim<sup>32</sup>.

Niemniej jednak początek działań francuskiej armii lądowej nastąpił z niewielkim jedynie opóźnieniem względem ustaleń z 19 maja. 4 września Gamelin przypomniał podporządkowanym sobie dowódcom: „pierwszym celem, który postawiliśmy sobie w operacjach wstępnych między Renem a Mozela jest wejście w kontakt z pozycją Zygfrйда dla ściągnięcia ku nam maksimum sił niemieckich”<sup>33</sup>. O północy tegoż dnia dowódca skupionej na froncie północno-wschodnim 2 Grupy Armii, gen. André-Gaston Prételat nakazał swym siłom podjęcie przewidzianych w instrukcji z 22 lipca operacji wstępnych najpóźniej w nocy z 7 na 8 września. Dwa dni później dowódca Północno-Wschodniego Teatru Operacji,

---

<sup>31</sup> DDF, 1939 (3 septembre — 21 décembre 1939), Bruxelles 2002, dok. 26, s. 31 nn.; M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska — niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938-1944)*, Warszawa 2003, s. 154. Gamelin zdawał sobie sprawę, że podany przezeń termin rozpoczęcia działań armii lądowej stanowi półprawdę. Już 3 września wysłał do przebywającej nad Wisłą francuskiej misji wojskowej gen. Louisa Faury’ego depeszę z przypomnieniem, że uzgodnienia „protokołu wojskowego” nie przewidują podjęcia przezeń działań lądowych przed trzecim dniem mobilizacji (SHD-DAT, 27 N 12, tekst depeszy „Pour le Général Musse. Remettre Message ci-après à Général Faury” z godziny 13.45. Informacje o przyjętych 19 maja 1939 r. terminach pojawiają się też w odręcznych notatkach Gamelina z tego dnia — zob.: SHD-DAT, 1 K 224/9).

<sup>32</sup> SHD-DAT, 2 N 26, b.pag., „Comité de Guerre. Procès-verbal de la séance du 8 septembre 1939 au Palais de l’Elysée”. Wedle Gamelina Niemcy mieli do dyspozycji 120–130 dywizji (z tego na froncie zachodnim — 25, w Polsce — 50). Siły francuskie Gamelin określił na 50 dywizji, z których 15 stanowiły jednak unieruchomione załogi rejonów ufortyfikowanych. Kolejne 10 dywizji obejmowały siły rozmieszczone w Afryce Północnej. Ukończenie mobilizacji podnieść miało liczbę francuskich dywizji do 101. Siły armii polskiej liczyć miały 45 dywizji, w tym 10 rezerwowych.

<sup>33</sup> „Le premier but que nous sommes proposés dans les opérations initiales entre Rhin et Moselle, est de nous porter au contact de la position Siegfried pour accrocher devant nous le maximum des forces allemandes”, SHD-DAT, 27 N 3, b.pag., kopia noty No 15/cab/D.N. M. Gamelina dla dowódcy północno-wschodniego teatru operacji gen. Georges’a, 4 IX 1939.

gen. Alphonse Georges wydał rozkaz, by 2 Grupa Armii poczynszy od 8 września podjęła „ograniczone operacje ofensywne” wobec niemieckiej pozycji ufortyfikowanej. Przed świtem 7 września na niemieckiej ziemi zginął pierwszy w tej wojnie francuski żołnierz<sup>34</sup>.

Dowódca francuskich sił zbrojnych wiedział, że jego armie nie absorbują znaczniejszych sił nieprzyjaciela<sup>35</sup>. Nie zamierzał jednak podejmować działań, które mogłyby zmienić ten stan rzeczy. Szef brytyjskiej misji wojskowej we francuskim naczelnym dowództwie, gen. Richard Howard-Vyse, który spotkał się z Gamelinem rankiem 10 września, raportował do Londynu:

Co się tyczy obecnych operacji, [Gamelin] podkreślił, że już zatrudnił 10 regularnych dywizji<sup>36</sup>, co stanowi równowartość połowy regularnych dywizji Grupy Armii na Północnym-Wschodzie. [–] Nie sądzę, że zaangażował więcej niż tylko niewielką część piechoty tych dywizji. [–] Gdy chodzi o operacje z najbliższej przyszłości przeciw samej linii Zygfrieda, jestem pewien, że nie zamierza on podejmować niczego więcej niż tylko eksperymenty materiałowe, być może posyłając naprzód nieco piechoty by przetestować ich rezultaty. [–] Na Polskę patrzy jako skończoną. [–] Dwukrotnie stwierdził, że więcej niż spełnił zobowiązania względem Śmigłego-Rydza. Cokolwiek stało się z Polakami, sami to spowodowali<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> SHD-DAT, 28 N 24, b.pag., kopia „Ordre Particulier No 2” No 3/3.G.A. gen. Prételata, 4 IX 1939; 27 N 155, b.pag., kopia „Instruction Particulière No 1 pour le Groupe d’Armées No 2” No 079 3/N.E. Georges’a, 6 IX 1939; 1 K 224/9, b.pag., kopia „Journal de marche Cabinet Gamelin”; M. Gamelin, op. cit., s. 58.

<sup>35</sup> 5 września Gamelin informował premiera Daladiera o około 50 dywizjach, które III Rzesza rzuciła przeciw Polsce oraz około 20 na froncie zachodnim. Dwa dni później po niemieckiej stronie frontu francuski wywiad naliczył 26 dywizji. Znane Francuzom dane brytyjskie były zbliżone: 6 września Brytyjczycy odnotowywali obecność na froncie zachodnim 23 niemieckich dywizji. SHD-DAT, 27 N 12, b.pag., „Considérations Générales développées par le Général Gamelin au cours de son entretien avec le Président du Conseil, le 5 Septembre matin” Gamelina, 6 IX 1939; SHD, Département de l’Armée de l’Air, Vincennes, Francja (dalej: SHD-DAA) 1 D 23, „Bulletin de renseignements. Journée du 7 Septembre 1939” szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Dowództwa Sił Powietrznych płk. de Vitrolles; 7 N 2823, b.pag., „Weekly Intelligence Commentary No 4” War Office, 14 IX 1939.

<sup>36</sup> Dzień wcześniej Gamelin informował Daladiera o dziewięciu zaangażowanych w działania zaczepne dywizjach Grupy Armii gen. Prételata (SHD-DAT, 27 N 12, b.pag., kopia „Compte-rendu personel pour le Président Daladier, 9 Septembre, 16 heures”).

<sup>37</sup> „As regards present operations, he emphasized, that he was already employing 10 Regular Divisions, which amounts to half of the Regular Divisions in the Group of Armies in the North East. [–] I do not think that he has engaged more than a small proportion of the Infantry of those Divisions. [–] As regards operations in the immediate future against the Siegfried Line itself, I am sure that he intends to embark of

Howard-Vyse nie został zapewne poinformowany, że jego rozmówca już dzień wcześniej za wysoce prawdopodobną w najbliższym czasie uznał utratę przez armię polską linii Narwi i Wisły i wyrażał obawę, że spowodować to może zwrot większości sił niemieckich (a może i włoskich) przeciw Francji. Reakcją wobec takiego zagrożenia stała się seria decyzji, które niebawem miały wstrzymać posuwanie się wojsk francuskich w głąb terytorium Niemiec. Jej ukoronowaniem była wydana przez Gamelina rano 12 września „Instruction Personnelle et Secrète No 4”. Stwierdził on w niej, że niemieckie sukcesy na froncie wschodnim przekreślają sens przygotowań do ataku na linię Zygryda, możliwe zaś użycie części zaangażowanych dotychczas w Polsce dywizji do akcji przeciw siłom francuskim nakazuje wręcz utrzymywanie większości tych ostatnich w odpowiedniej odległości od niemieckiej pozycji ufortyfikowanej. Oznaczało to całkowite niemal zatrzymanie ofensywnych działań Armée de Terre<sup>38</sup>.

W takiej to właśnie sytuacji zebrać się miała po raz pierwszy w trakcie rozpoczętej niedawno wojny aliancka Najwyższa Rada Wojenna<sup>39</sup>. Jak wyżej wspomniano — na potrzebę zwołania takiego spotkania zwrócił uwagę brytyjski Gabinet Wojenny już 4 września. Podobne poglądy formułowano w tymże czasie we Francji. Co ciekawe — w przygotowywanych nad Sekwaną analizach zwracano uwagę, że w trakcie obrad należy sprecyzować zasady prowadzenia wojny, za punkt wyjścia biorąc plany francuski i brytyjski, ale też polski czy turecki. Sądzić więc można, że zamierzano się spotkać w gronie relatywnie szerokim — bez wykluczania któregokolwiek z zainteresowanych<sup>40</sup>.

Stało się jednak inaczej. 9 września na posiedzeniu Gabinetu Wojennego brytyjski premier Neville Chamberlain wyraził zaniepokojenie pogłoskami, że akcja sojuszników mogłaby być podjęta pod wpływem

---

nothing more than material experiments, possibly sending forward a few Infantry to test on the results. [– –] He looks upon Poland as finished. [– –] He twice stated that he had more than carried out his obligations to Smigly-Rydz. Whatever has happened to the Poles they have brought on themselves”, TNA, WO 106/1653, b.pag., pismo bez numeru kancelaryjnego R. Howarda-Vyse’a do War Office, 10 IX 1939. Do Londynu zawarte w nim informacje dotarły jednak już w trakcie konferencji w Abbeville, o czym świadczy rękopiśmienna notka na dokumencie: „Received about 1300 hours 12.9.39”.

<sup>38</sup> M. Gamelin, op. cit., s. 62 n., 66 nn. (spisany ręką Gamelina brudnopis: SHD-DAT, 27 N 12, b.pag.); M. Zgórniak, op. cit., s. 482. Podany przez Gamelina poranny termin wydania instrukcji wydaje się wątpliwy.

<sup>39</sup> W języku francuskim nazwa tego organu brzmiała Conseil suprême interallié — Najwyższa Rada Międzysojusznicza.

<sup>40</sup> SHD-DAT, 5 N 580, b.pag., pismo No 997/ É. Daladiera do M. Gamelina, 6 IX 1939, oraz analiza „Conduite de la guerre” szefa Gabinetu Wojskowego ministra obrony narodowej i wojny gen. Julesa Decampa, 7 IX 1939.

wydarzeń w Polsce, choć przecież „zawsze było przewidywane, że Polska zostanie w większości opanowana zanim moglibyśmy skutecznie interweniować”. By położyć kres podobnym sugestiom, zdecydował się na ogłoszenie komunikatu, że wojna potrwać może co najmniej trzy lata. Równocześnie za pożądane uznał przyspieszenie uzgodnień Londynu i Paryża w tej kwestii. Jeszcze tego samego dnia podsekretarz stanu w Foreign Office, Alexander Cadogan, przekazał telegraficznie do Paryża odpowiednie wyjaśnienia<sup>41</sup>.

Równocześnie nad Sekwanę informacje na ten temat dotarły i z innego źródła. W liście skierowanym do sekretarza generalnego Quai d'Orsay, Alexisa Légera, francuski ambasador w Londynie André-Charles Corbin wspomniał, że z inicjatywy Daladiera omawiał z Foreign Office kwestię planowanej w bliskiej przyszłości konferencji między „ministrami francuskimi i angielskimi”, informując o przychylnym stanowisku lorda Halifaxa (Edwarda Wooda)<sup>42</sup>.

Z dalszych wywodów Corbina wynikało, że rankiem tegoż dnia sprawę zdążył już omówić z Cadoganem, który poinformował go, iż w najbliższych godzinach będzie ona zapewne przedmiotem rozważań Gabinetu. Francuski ambasador postulował, by ze strony francuskiej rozmowy zostały zawczasu przygotowane, a w delegacji znaleźli się także ministrowie lotnictwa i marynarki. To ostatnie pociągnąć by musiało za sobą obecność Pierwszego Lorda Admiralicji — Winstona Churchilla, którą Corbin uznawał za korzystną.

Jedną z przyczyn, dla których francuski dyplomata tak bardzo zaangażował się w przedkonferencyjne ustalenia, było jego krytyczne nastawienie do brytyjskiej koncepcji prowadzenia długotrwałej wojny, zgodnie z którą rozpoczęty właśnie konflikt miałby przebiegać wedle reguł z góry określonych w Londynie, z wykorzystaniem takich jego atutów jak przewaga morską, potęga powietrzna oraz stopniowo osłabiająca przeciwnika blokada. W tak skonstruowanych założeniach, wskazywał ze złością,

---

<sup>41</sup> „it was always been foreseen that Poland would be largely over-run before we could effectively intervene”, TNA, CAB/65/1/9, k. 58a, „Conclusions of a Meeting of the War Cabinet held on [–] September 9, 1939, at 11.30 A.M.”; *The Diaries of Sir Alexander Cadogan O.M., 1939–1946*, red. D. Dilks, New York 1972, s. 215. 12 września o brytyjskiej decyzji informował też z Londynu ambasador RP Edward Raczyński (J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu, 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, s. 358).

<sup>42</sup> Archives diplomatiques, La Courneuve (dalej: AD), Fonds nominatif Henri Hoppenot 8, kopia listu A.-Ch. Corbina do A. Légera, 9 IX 1939. Korespondencja Corbina nie zachowała się w całości — brak w niej m.in. zamykających wywód konkluzji.

nie uwzględniono ani czynnika zaskoczenia, ani możliwości, które zaferować by mogły rozwiązania alternatywne<sup>43</sup>.

Chamberlain nie zostawił jednak Francuzom czasu na dłuższe przygotowania. 11 września zaproponował, by już przed południem w dniu następnym zorganizować spotkanie w celu wymiany poglądów o sytuacji i prawdopodobnym jej rozwoju, jako miejsce rozmów sugerując Abbeville lub Amiens. Zastrzegł, iż sam stawić się tam zamierza z bardzo nieliczną grupką współpracowników — co wymusiło równie szczupłe rozmiary francuskiej delegacji. Poprosił też, by do powrotu Brytyjczyków do Londynu czas i miejsce spotkania zachowane zostały w najściślejszej tajemnicy<sup>44</sup>.

Tuż przed wieczorem tego dnia, na posiedzeniu Gabinetu Wojennego, Chamberlain przekazał informację o zamierzonym locie do Francji, podkreślając, że jego celem będzie głównie manifestacja sojuszniczej jedności oraz budowa wzajemnego zaufania Londynu i Paryża, ważna także dla opinii publicznej obu państw. Wśród zagadnień przewidzianych do omówienia premier wzmiankował stosunek aliantów do Włoch, plany ewentualnej akcji wojskowej na Bałkanach oraz kwestię planu pokojowego, który Hitler mógłby zaproponować po upadku Warszawy albo załamaniu się Polski w celu wywołania rozdziewików między sojusznikami<sup>45</sup>.

Kilkanaście godzin później, 12 września o 11.00 w salonie podprefektury w Abbeville (dep. Somma) spotkało się grono uczestników obrad. Nieco liczniejsza była delegacja brytyjska. Oprócz Chamberlaina oraz ministra do spraw koordynacji obrony, lorda Chatfielda, w jej skład wchodził: generał-major Hastings Lionel Ismay — wojskowy zastępca sekretarza Gabinetu Wojennego, Arthur N. Rucker — prywatny sekretarz premiera, kpt. Arthur Wellesley Clarke — asystent sekretarza Gabinetu Wojennego, oraz występujący w roli tłumacza trzeci sekretarz brytyjskiej ambasady w Paryżu Valentine Nicholas Lawford. Piątce Francuzów przewodzili premier Daladier oraz generał Gamelin. Towarzyszyli im: sekretarz generalny Rady Najwyższej Obrony Narodowej gen. Louis Marie Jamet, gen. Jules Decamp oraz rezerwowy tłumacz, oficer Oddziału II Sztabu Generalnego Armii, kpt. Silhol<sup>46</sup>.

---

<sup>43</sup> AD, Fonds nominatif Henri Hoppenot 8, kopia listu A.-Ch. Corbina do A. Légera, 9 IX 1939 r. Zdanie Corbina podzielał m.in. Ironside (*The Ironside Diaries, 1937-1940*, red. R. Macleod, D. Kelly, London 1963, s. 106).

<sup>44</sup> TNA, CAB/66/1/38, k. 322a, „Telegram from the Prime Minister to His Majesty's Ambassador in Paris”, 11 IX 1939; F. Bédarida, op. cit., s. 85 n.

<sup>45</sup> TNA, CAB/65/1/12, k. 71a, Conclusions of a Meeting of the War Cabinet held on [—] September 11, 1939, at 6 P.M.”; F. Bédarida, op. cit., s. 86.

<sup>46</sup> TNA, CAB/66/1/38, k. 318 nn., niedatowane [przed 20 IX 1939], „Record of the First Meeting of the Supreme War Council, held [—] on Tuesday, September 12, 1939”,



Przebieg obrad, które miały miejsce w ciągu następnych niespełna trzech godzin, jest w głównych zarysach znany: sporządzony przez stronę francuską protokół doczekał się publikacji jeszcze w końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jednak za podstawę edycji przyjęto wówczas przekazaną do dyspozycji premiera Daladiera 13 września wersję prowizoryczną<sup>47</sup>. Dwa inne zapisy: francuska redakcja oficjalna<sup>48</sup> oraz protokół strony brytyjskiej zostały wykorzystane tylko fragmentarycznie<sup>49</sup>. W późniejszej literaturze nie zwracano na ten fakt uwagi, do zagadnień związanych z konferencją w Abbeville odnosząc się dość często, ale bez głębszej analizy przebiegu samych rozmów. W takich przypadkach za podstawę źródłowych odniesień służył z reguły tekst protokołu strony brytyjskiej. W naukowym obiegu nie znalazły się natomiast, lub też zostały wykorzystane tylko w niewielkim stopniu inne ważne dla zrozumienia podjętych w trakcie tego spotkania decyzji materiały, w tym „Journal de marche Cabinet Gamelin”, skrócona wersja protokołu brytyjskiego, dołączona do przekazanej 13 września Daladierowi prowizorycznej francuskiej redakcji protokołu analiza poczynionych podczas konferencji uzgodnień, czy wreszcie dość obszerna korespondencja dotycząca obrad oraz ich wyników<sup>50</sup>.

Kwestia zbrojnej pomocy dla Polski stała się — jak już wyżej wspomniano — jedną z przyczyn wystąpienia przez stronę brytyjską z inicjatywą rychłego zwołania spotkania Rady. Chamberlain żywił nieuzasadnione obawy, że francuski partner działania ofensywne podjąć może wcześniej niż uprzednio przewidywano, wbrew przyjętej w Londynie koncepcji trzyletniej wojny. Zaniepokojenie wzmagają, szczególnie wobec

---

S.W.C. (39) 1<sup>st</sup> Meeting; F. Bédarida, op. cit., s. 90 nn. W „Journal de marche Cabinet Gamelin” jako godzinę rozpoczęcia obrad podano 11.15. Wedle tego dokumentu tłumaczem strony brytyjskiej miał być nie Valentine Lawford, ale przybyły z Paryża attaché ambasady Zjednoczonego Królestwa — kpt. Huet (SHD-DAT, 1 K 224/9; 1 K 224/16). Obecność Lawforda potwierdzają jednak inne brytyjskie dokumenty (np.: TNA, CAB 21/764, k. 88, list A.N. Ruckera do gen. H.L. Ismaya, 16 IX 1939).

<sup>47</sup> Archives Nationales, Pierrefitte-sur-Seine (dalej: AN), 496 AP 17, b.pag., „Compte-rendu provisoire de la réunion du Conseil suprême interallié tenue à Abbeville le 12 Septembre 1939 à 11 heures”; F. Bédarida, op. cit., s. 90 nn.

<sup>48</sup> SHD-DAT, 27 N 4, b.pag., rękopis „Conseil suprême interallié. Réunion de 12 Septembre 1939, à Abbeville” (też: TNA, CAB 127/8). Na egzemplarzu z zasobu SHD-DAT widnieje adnotacja: „Approuvée par le G<sup>al</sup> Gamelin”.

<sup>49</sup> TNA, CAB/66/1/38, k. 318 nn., niedatowane [przed 20 IX 1939], „Record of the First Meeting”.

<sup>50</sup> 1 K 224/9, b.pag., kopia „Journal de marche Cabinet Gamelin”. TNA, CAB 127/9, k. 135 nn., „Record of the First Meeting of the Supreme War Council, held [–] on Tuesday, September 12, 1939. Abridged version”.

zbliżającego się posiedzenia Izby, nastroje brytyjskiej opinii, której część oczekiwała od rządu przyjęcia bardziej energicznej postawy<sup>51</sup>.

Sam Chamberlain rozmowy o rychłym rozpoczęciu akcji zbrojnej podejmować nie zamierzał, ostentacyjnie uprzedziwszy Francuzów, że w podróży nie będą mu towarzyszyć szefowie sztabów poszczególnych rodzajów wojsk. Gdy zaś do spotkania już doszło — pilnie baczył, by na tak niebezpieczną ścieżkę nie wchodził jego francuski odpowiednik<sup>52</sup>.

Tymczasem ten ostatni ową niepożądaną kwestię spróbował podjąć niemal na samym początku spotkania, gdy tylko przebrzmiały zapewnienia o niezachwianej solidarności sojuszników, jedności poglądów społeczeństw obu krajów i konieczności skoordynowania ekonomicznych przygotowań do decydującego starcia. Opinia Daladiera, że stopniowe i metodyczne zbliżanie się sił francuskich do linii Zygfryda może rozwinąć się w operację na znaczną skalę, skontrowana została natychmiast przez Chamberlaina pochwałą „mądrej decyzji” Francuzów, którzy jak dotąd wstrzymali się od podejmowania takich działań, zdając sobie sprawę, że czas pracuje na korzyść aliantów. Spowodowało to natychmiastowe wycofanie się Daladiera z wyrażonego przed chwilą poglądu i zastąpienie go zgoła przeciwnie brzmiącą frazą, w której wyraził on pewność, że poważniejsza ofensywa w początkowej fazie wojny byłaby błędem. Przekonanie to podzielił nie przypadkiem zapewne wywołany następnie do głosu przez brytyjskiego premiera gen. Gamelin. Celem prowadzonych obecnie operacji, stwierdził, jest pomoc Polsce przez odwrócenie od niej uwagi Niemiec. Dowództwo francuskie nie ma jednak zamiaru rzucić swych sił przeciw głównej niemieckiej linii obrony — i wydało już zresztą

---

<sup>51</sup> Mimo sygnałów przyjęcia przez armię francuską pasywnej postawy, nad Tamizą silne było przekonanie, że sojusznik podejmie niebawem działania ofensywne. Z francuskim partnerem czyniono zresztą w tej kwestii uzgodnienia, np. 10 września dokonując rozdziału celów dla obu sił powietrznych „in the event of a limited operation by the French Army in the near future” („w przypadku ograniczonej operacji armii francuskiej w bliskiej przyszłości”). Dzień później zakładano już możliwość „that the land battle in the Saar region develops to an extent” („że bitwa lądowa w regionie Saary w pewnym stopniu się rozwija”), angażując bazowane w Anglii średnie i ciężkie siły bombowe (TNA, AIR 9/445, kopia „Conclusions of a Meeting between General Mouchard commanding North Eastern Air Army, the Chiefs of Nos. 1 and 2 Missions, A.O.C.-in-C. A.A.S.F., Group Captain Collier and Wing Commander Baker”, 11 IX 1939; AIR 14/257, opracowanie Air Staff „The Employment of Home-based Squadrons in Support of the Land Battle in the Saar Area”, 12 IX 1939). A. Cadogan zapisał w dzienniku wieczorem 11 września: „Feel less depressed. Due to fact that I know French are going to make big push against Siegfried Line” (*The Diaries of Sir Alexander Cadogan*, s. 216). Zob. też: TNA, CAB 63/83, k. 155 n., list George’a Ambrose’a Lloyda do Maurice’a Hankeya, 13 IX 1939.

<sup>52</sup> TNA, CAB/66/1/38, k. 322a, „Telegram from the Prime Minister”, 11 IX 1939.

mające temu zapobiec rozkazy<sup>53</sup>. Gospodarz kwatery w zamku Vincennes nie dodał jednak, że te ostatnie wciąż nie zostały jeszcze przekazane adresatom. Udział w konferencji zamierzał bowiem najwyraźniej wykorzystać do wymuszenia na szefie rządu ostatecznej akceptacji defensywnej postawy armii francuskiej oraz rezygnacji z wszelkich działań zaczepnych, z wyjątkiem podejmowanych w celu umocnienia własnych pozycji obronnych. W ten sposób zyskać mógł dla swych zamysłów najwyższą, niemal nieodwoływalną sankcję, odpowiedzialność za podjęte decyzje przierzucając przy sposobności na barki polityków<sup>54</sup>. Stąd też w dalszej części wypowiedzi podkreślił, że także odnośnie do sił powietrznych podziela brytyjski punkt widzenia, za zasadne uznając wstrzymanie się od ataków przeciwko celom na terytorium Niemiec, choć wedle zapisów strony francuskiej nie wykluczył użycia lotnictwa w związku z działaniami sił lądowych. Wystąpienie zakończone zostało standardową już w ustach Gamelina frazą o czynieniu przez podległe mu siły na rzecz Polski wszystkiego, co konieczne i możliwe<sup>55</sup>.

Sens wywodów dowódcy armii francuskiej był w pełni zgodny z nastawieniem Chamberlaina. Nic więc dziwnego, że ten ostatni zdecydował się jeszcze wzmocnić uzyskany efekt, wprost stwierdzając, że wiadomym było, iż alianci w żaden sposób nie byliby w stanie zapobiec klęsce Polski, czas zaś pracuje na korzyść sojuszników, a nie Niemców. Daladier próbował jeszcze kontrargumentować, podkreślając ważność podtrzymania egzystencji polskiego frontu „jeśli to możliwe” choćby przez dostawy materiałowe oraz wzmiankując o oznakach zahamowania odwrotu armii

<sup>53</sup> Tej ostatniej kwestii brak jednak w obu francuskich wersjach protokołu.

<sup>54</sup> Wzmiankowana wyżej „Instruction personnelle No 4” Gamelina przekazana została adresatom dopiero w dniu następnym. O zawieszeniu na kilkanaście godzin realizacji podjętych decyzji świadczą kancelaryjne pieczętki wpływu, informacja na zachowanej w aktach kwatery głównej kopii dokumentu (*Communiqué au G<sup>al</sup> Pretelat le 13 Sept.*) oraz wysłana wieczorem 12 września depesza szyfrowa z potwierdzeniem aktualności decyzji sprzed wylotu Gamelina do Abbeville (SHD-DAT, 27 N 3, b.pag., „Traduction d’un telegramme chiffré reçu au G.Q.G. le 12 Septembre 1939, à 22 heures 15”, 27 N 12, b.pag. — roboczy rękopis autorstwa Gamelina. Także: M. Gamelin, op. cit., s. 68. Gamelin w swej publikacji dokonał zmian w tekście cytowanego dokumentu. W zachowanych kopiach tego ostatniego brak informacji o (nieznanej jeszcze Georgesowi?) „Instruction No 4”. Jej miejsce zajmuje wzmianka o uwagach przekazanych „dziś rano”.

<sup>55</sup> W wersji brytyjskiej: „The Poles desired the French to do more, but they [Francuzi] felt that they were doing all they could”. We francuskim protokole prowizorycznym: „Les Polonais ont demandé davantage; le général Gamelin a conscience que nous avons fait tout le possible”. W oficjalnej wersji francuskiej: „Dans ces conditions, le général Gamelin a conscience d’avoir fait tout le nécessaire vis-à-vis de Pologne”. Zob. też: F. Bédarida, op. cit., s. 93.

sojusznika ze wschodu. Osamotniony wobec solidarnie sceptycznych wypowiedzi Chamberlaina i Gamelina nie miał jednak szans na uzyskanie posłuchu. Francuski głównodowodzący wyraził pogląd, że niemieckie jednostki zmechanizowane prześcigną wycofującą się polską piechotę, dodając, iż liczy na przejście części odciętych polskich dywizji do działań partyzanckich. Następnie zaś, pytany przez Chatfielda, czy zamierza skorygować swe plany co do zachodu, gdyby opór na wschodzie okazał się dłuższy od przewidywań (utrzymując się, jak zapisano we francuskim protokole prowizorycznym, „jeden lub dwa miesiące”), odpowiedzieć miał przecząco<sup>56</sup>.

To w zasadzie zakończyło poświęconą sprawom związanym z Polską część spotkania. W następnych jego stadiach debatowano m.in. nad działaniami, które Niemcy mogłyby podjąć po zakończeniu operacji na froncie wschodnim, polityce wobec Włoch i Hiszpanii, perspektywach rozwoju sytuacji na Bałkanach oraz wojnie na morzach. Uzgadniano także opracowany wstępnie przez stronę brytyjską komunikat dla prasy. Oficjalna część obrad zakończona została o godzinie 13.30.

Kwadrans później zebrani zasiedli do obiadu. Spotkanie kontynuowane było w serdecznej i swobodnej atmosferze — goście zza Kanału, najwyraźniej zadowoleni z rezultatów obrad, starali się, z niezłym skutkiem, posługiwać językiem francuskim. Po zakończeniu posiłku przystąpiono do opracowywania protokołów spotkania. Nie trwało to jednak długo — Gamelin już o 16.00 znalazł się na lotnisku w Abbeville, skąd odleciał do podparyskiej bazy Villacoublay, w zamku Vincennes zjawiając się ponownie o 17.30<sup>57</sup>.

Efektów zakończonej w ten sposób konferencji w żaden sposób nie oddawał ogłoszony tuż po jej zakończeniu oficjalny prasowy komunikat. Jego przygotowany zawczasu przez Cadogana tekst w patetycznych frazach głosił determinację obu zjednoczonych w narzuconej im walce mocarstw oraz ich wolę „udzielenia wszelkiej możliwej pomocy polskiemu sojusznikowi, który tak walecznie opiera się bezwzględnej inwazji na swe terytorium”<sup>58</sup>. Bardziej konkretnie wyniki spotkania podsumowano w ustalonych zapewne w końcowej jego fazie czteropunktowych

<sup>56</sup> F. Bédarida, op. cit., s. 95. Wedle zapisu protokołu brytyjskiego Gamelin dodał: „«No». It would only give Great Britain and France more valuable time to prepare, and prevent the Germans from withdrawing forces from their Eastern to their Western front”.

<sup>57</sup> 1 K 224/9, b.pag., kopia „Journal de marche Cabinet Gamelin”.

<sup>58</sup> „to give all possible assistance to their Polish ally, who is resisting with so much gallantry the ruthless invasion of her territory”, TNA, CAB/66/1/38, „Copy of the Communiqué issued to the British Press subsequent to the return of the Prime Minister to London”; F. Bédarida, op. cit., s. 107.

konkluzjach. Za główny cel wspólnej walki uznano tam obalenie władzy Hitlera. Względem akcji na froncie zachodnim przyjęto zasadę działania bez pośpiechu oraz oszczędzania sił zarówno na lądzie, jak i w powietrzu. Dla Polski — stwierdzono — niewiele można zrobić; to na froncie zachodnim rozstrzygną się losy wojny. Zadeklarowano wreszcie wolę podtrzymywania włoskiej neutralności oraz wspierania oporu przeciw Niemcom na obszarach peryferyjnych, w szczególności na Bałkanach, przez akcję z rejonu Salonik<sup>59</sup>.

Zdecydowanie nierówno rozkładało się natomiast zadowolenie z wyników spotkania, wyraźnie koncentrując się po północnej stronie Kanału. „Pierwsze spotkanie Najwyższej Rady Wojennej było wielkim sukcesem” — donosił tuż po powrocie z obrad w Abbeville (czyli jeszcze 12 września) gen. Ismay w liście do lorda Hankeya<sup>60</sup>. Niewiele później, na rozpoczętym tuż przed południem 13 września posiedzeniu Gabinetu Wojennego, swą całkowitą satysfakcją obwieścił też sam Chamberlain, konstatuując, że brytyjsko-francuskie rozmowy wykazały zgodność poglądów większą nawet niż się spodziewał. Niebawem podobną ocenę premier sformułował też na posiedzeniu Izby Gmin. Także i tam zaakcentował zgodność opinii z obu stron Kanału oraz determinację rządów z Paryża i Londynu, by w pełni zrealizować zobowiązania względem Polski. Sformułowane przez lidera liberalnej mniejszości, Archibalda Sinclaira, pytanie o przyczyny braku w Abbeville reprezentacji polskiego rządu, uzupełnione uwagą, że Brytyjczycy są bardzo zaniepokojeni niezdolnością władz, by uczynić więcej dla polskich sojuszników, nie zostało w dalszym toku debaty podjęte<sup>61</sup>.

Zgoła inaczej przedstawiały się pokonferencyjne nastroje Francuzów. Przynajmniej część z nich wyraźnie kontestowała przyjęte w Abbeville ustalenia. 13 września w dołączonej do przekazanego Daladierowi prowizorycznego protokołu obrad nocy uznano je za efekt błędnej brytyjskiej koncepcji „wait and see”. Tymczasem, stwierdzał autor analizy, nie sposób twierdzić, że czas pracuje na korzyść Paryża i Londynu.

---

<sup>59</sup> F. Bédarida, op. cit., s. 103. Konkluzje włączone zostały jednak tylko do francuskiego protokołu prowizorycznego. Brak ich zarówno w wersji brytyjskiej, jak i francuskim protokole oficjalnym.

<sup>60</sup> „The first meeting of the Supreme War Council was w great success”, TNA, CAB 21/764, k. 97.

<sup>61</sup> TNA, CAB 65/1/14, k. 30, Conclusions of a Meeting of the War Cabinet held on [–] September 13, 1939, at 11.30 A.M. Dzień później Chamberlain potwierdził w debacie, że jego rząd nadal honoruje traktatowe zobowiązania dotyczące dostarczenia zaatakowanej Polsce wszelkiej możliwej pomocy i poparcia. Na pytanie dotyczące podjęcia na froncie zachodnim akcji na lądzie i w powietrzu w celu przeciwdziałania niemieckiej presji na Polskę odmówił komentarza, odsyłając autora (liberalnego posła Geoffreya Mandera) do stanowiska przedstawionego w dniu poprzednim.

Siły niemieckie, z których większość zaangażowano w walki na froncie wschodnim, ponoszą straty w ludziach i sprzęcie, a zachodnich rubieży Rzeszy strzegą jednostki drugiego rzutu. Zwłoka w podjęciu działań oznaczać musi bezpowrotną stratę pięćdziesięciu dywizji polskich, a następnie konfrontację siedemdziesięciu dywizji francuskich i nielicznych jednostek brytyjskich z dwustoma dywizjami rozbudowanej w międzyczasie armii niemieckiej<sup>62</sup>.

Krytykowane było też założenie Brytyjczyków, że morale przeciwnika będzie słabnąć z upływem czasu. Jak argumentowano, sukcesy wojenne, brak realnego zagrożenia, zdyscyplinowanie niemieckiego społeczeństwa oraz sprawność nazistowskiej propagandy sprzyjać będą raczej ewolucji w przeciwnym kierunku. Takiemu rozwojowi sytuacji zapobiec mogą nade wszystko straty zadane przez działania alianckich sił powietrznych w głębi Rzeszy. Także i tu zaangażowanie Luftwaffe w operacje na wschodzie stwarza sposobność, która winna być wykorzystana<sup>63</sup>.

Stąd, jak uznano, utrzymanie frontu wschodniego nadal ma z punktu widzenia Paryża niezwykle znaczenie. Po pierwsze bowiem — zatrzymuje na wschodzie część sił niemieckich. Po drugie — uniemożliwia uzyskanie bezpośredniego połączenia między Niemcami i ZSRR. W tym drugim przypadku demontaż bariery oznaczać mógłby także podbój przez Rzeszę Rumunii, opłacony być może koncesjami w postaci zgody na przejście przez Moskwę kontroli nad Besarabią i częścią terytorium Polski — przestrzegano w analizie<sup>64</sup>.

Wsparcie dla wschodniego sojusznika nadal więc jest konieczne — co najmniej w postaci intensywnych dostaw materiałowych oraz działań lotniczych. Skoro zaś argumentom na rzecz powstrzymania się aliantów od działań ofensywnych na ziemi i w powietrzu można przeciwstawić nie mniej istotne racje podważające racjonalność takiej postawy, problem należy poddać ponownej analizie — brzmiała konkluzja.

---

<sup>62</sup> AN, 496 AP 17, b.pag., „Information de Général. Remarques relatives aux conclusions du Conseil suprême interallié du 12 Septembre 1939”. Nie jest pewne kto był autorem wzmiankowanego tekstu. Wiadomo tylko, że tekst protokołu oparty został na notatkach gen. Decampa, jego redakcją zaś zajmując się miał gen. Jamet.

<sup>63</sup> Do bardzo podobnych wniosków doszedł niemal równolegle gen. Ironside (TNA, WO 193/134, b.pag., kopia „Note on Strategic Situation in Europe”, 16 IX 1939; fragmenty też w: *The Ironside diaries*, s. 107).

<sup>64</sup> AN, 496 AP 17, b.pag., „Information de Général. Remarques relatives aux conclusions”. Powyższe ostrzeżenie nie oznaczało bynajmniej znajomości paktu Ribbentrop-Mołotow. Dokładnie w tym czasie podobnym argumentem posłużył się w Londynie szef Polskiej Misji Wojskowej gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer (Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, A. XII/46/6, b.pag., kopia pisma gen. Neugebauera do E. Ironside’a, 13 IX 1939).

Nie znamy reakcji Daladiera na przedstawione mu tezy. Wiadomo, że francuski premier krytycznie oceniał zaprezentowaną w Abbeville psychiczną kondycję swego brytyjskiego odpowiednika, dzień po zakończeniu spotkania skarżąc się amerykańskiemu ambasadorowi na cyniczną postawę Chamberlaina, który nie był skłonny odpowiedzieć na bombardowania Polski atakiem RAF na cele w Rzeszy. Można jednak sądzić, że po zaakceptowaniu, przy słabych tylko próbach oporu, zaproponowanej przez Chamberlaina i popartej przez Gamelina polityki biernego oczekiwania na rozwój wydarzeń oraz stopniowej rozbudowy własnego potencjału francuski premier nie miał możliwości korekty uzgodnionego stanowiska. Bezpośrednio po powrocie z Abbeville pochłonęły go zresztą sprawy związane z rekonstrukcją rządu oraz zmagania z narastającą opozycją pacyfistycznie nastawionych krytyków<sup>65</sup>.

Także zresztą i Gamelin, nie bez wpływu opinii gen. Georges'a, uznał niebawem zaproponowane w instrukcji z 12 września wyhamowanie postępów armii francuskich za „zbyt brutalne”<sup>66</sup>. Efektem stała się wydana trzy dni później „Instruction Personelle et Secrète No 5”, w której w dość ostrożnym zapisie zaaprobował ofensywne poczynania 3 Armii (wcześniej bynajmniej nie wstrzymane), w trakcie których zdobyć miała ona panujące nad doliną Saary punkty obserwacyjne, a następnie podejść do linii Zygfryda i na wybranym jej fragmencie wypróbować niszczącą siłę artylerii. Niestety — w następnych dniach podjęto realizację tylko pierwszej części tych założeń, odpowiednie działania inicjując zresztą nie gwoli przygotowań do ewentualnej ofensywy, ale w celu umocnienia pozycji obronnych<sup>67</sup>.

W zaistniałej sytuacji, nieco paradoksalnie, większą energią w podejmowaniu realnych inicjatyw na rzecz polskiego sojusznika wykazali się Brytyjczycy. Wojskowi z Londynu, dysponując we Francji relatywnie niewielkimi siłami, nie mogli uczestniczyć w lądowej ofensywie — i zresztą

---

<sup>65</sup> F. Bédarida, op. cit., s. 109. R. de Sainte-Suzanne, *Une politique étrangère. Le Quai d'Orsay et Saint-John Perse à l'épreuve d'un regard. Journal. Novembre 1938 — juin 1940*, red. H., P. Levillain, Paris 2000, s. 83 nn.; A. Mühlstein, *Dziennik, wrzesień 1939 — listopad 1940*, red. J.E. Zamojski, Warszawa 1999, s. 39 n. Z kolei gen. Jamet był pozytywnie zaskoczony „energiją fizyczną i moralną” Chamberlaina (F. Bédarida, op. cit., s. 108). Jako „wyglądającego młodziej niż jego wiek (70 lat)” charakteryzował brytyjskiego premiera Gamelina (SHD-DAT, 1 K 224/9, „Journal de marche...”).

<sup>66</sup> M. Gamelin, op. cit., s. 68. Zatrzymanie nie zostało zresztą wykonane natychmiast. Tak np. siły francuskiej 4 Armii odpowiedni rozkaz otrzymały dopiero 14 września około godziny 10.30 (SHD-DAT, 1 K 108, b.pag., kopia „Rapport sur les opérations offensives de la IV<sup>e</sup> Armée du 9 au 14 Septembre 1939” Oddziału 3 Sztabu Generalnego 4 Armii).

<sup>67</sup> M. Gamelin, op. cit., s. 69.

wcale tego nie chcieli. Za dobrą monetę przyjęli jednak wezwania, by egzystencję polskiego frontu podtrzymać przez dostawy materiałowe. „Myślę, że było to zamysłem pana Daladiera, jak z pewnością pana Chamberlaina — stwierdzał w imieniu szefów sztabów w datowanym 14 września liście do gen. Jameta szef Sztabu Lotnictwa, marszałek Cyril L.N. Newall — że powinniśmy uczynić co w naszej mocy, by pomóc Polakom przedłużyć ich opór przeciw Niemcom. Taka, jak sądzę, jest uzgodniona polityka”, dodawał, zapytując francuskiego partnera o kroki podejmowane w tej sprawie w Paryżu i prosząc o utrzymywanie kontaktu w tej sprawie. Tegoż samego dnia sprawę dostaw dla Polski Newall przedstawił także na posiedzeniu Gabinetu Wojennego<sup>68</sup>.

Ale na tym nie poprzestano. Późnym wieczorem 15 września do kwatery głównej w zamku Vincennes dotarła znad Tamizy oficjalna informacja, że w dniu następnym brytyjski Komitet Szefów Sztabów rozważać zamierza rewizję bardzo dotychczas restrykcyjnej polityki bombardowań lotniczych, dopuszczając podjęcie na znaczną skalę ataków na cele w Rzeszy. Wojskowi z Londynu prosili o przekazanie im do rana 16 września opinii francuskiego dowództwa w tej sprawie. Jednak odpowiedź Gamelina nie brzmiała zachęcająco. W dłuższym wywodzie wskazał on, że ewentualna akcja lotnicza siłom sojuszników przynieść może więcej szkody niż pożytku, konkluzję budując w sposób łudząco podobny do wyводу brytyjskiego premiera sprzed kilku dni: „w naszym interesie leży zyskanie na czasie”. Inicjatywa spaliła przeto na panewce — szefowie sztabów podjęli jedynie polemikę ze stanowiskiem krytyków dotychczasowej polityki w zakresie wojny powietrznej<sup>69</sup>.

Postawa Gamelina nie mogła zresztą stanowić dla nich zaskoczenia. Już 15 września gen. Ironside informował członków Gabinetu Wojennego,

---

<sup>68</sup> „I think it was in the mind of Monsieur Daladier, as it certainly was in that of Mr. Chamberlain, that we should both do our utmost to help the Poles to prolong their resistance against Germany. This I think was the agreed policy”, TNA, CAB 104/52, b.pag., kopia pisma c. Newalla do L.M. Jameta, 14 IX 1939; TNA, CAB 65/1/15, k. 88, „Conclusions of a Meeting of the War Cabinet held [–] on September 14, 1939, at 11.30 A.M.”; W. Mazur, „Zdrójcy z Londynu”, s. 87 n.

<sup>69</sup> SHD-DAA 1 D 33, b.pag., depesza szyfrowa misji francuskiej przy Air Ministry do Oddziału 3 Kwatery Głównej Lotnictwa, otrzymana 15 IX 1939 r. o godz. 22.05 i nast. dok.; TNA, CAB 79/1, k. 97, „Chiefs of Staff Committee. Minutes of Meeting, held on 16 September 1939”. Wśród przedstawionych przez Gamelina argumentów znalazły się m.in.: 1) znajdująca się w toku koncentracja wojsk francuskich (planowana do 24 września) oraz Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego (obliczana jeszcze na trzy lub cztery tygodnie); 2) wrażliwość na ataki powietrzne wysuniętych poza własne fortyfikacje oddziałów francuskich; 3) koncentracja na froncie zachodnim 2/3 niemieckiego lotnictwa.



że determinacja francuskiego dowódcy do podjęcia silnego ataku na linię Zygfryda uległa osłabieniu. Teraz, przewidując niemiecką ripostę, koncentrować się on miał na przygotowaniach obronnych. Stąd też nie zamierzał posyłać poza linię Maginota oddziałów, których nie byłyby w stanie szybko wycofać w razie zagrożenia. Dzień później szef Imperialnego Sztabu Generalnego sformułował ocenę bardziej jeszcze jednoznacznie. Gamelin, stwierdził, ostatecznie utracił resztki inicjatywy, i przygotowuje się do odparcia lokalnego kontruderzenia z linii Zygfryda, lub też potężnej ofensywy wojsk Rzeszy, która runąć może na Francję niemal natychmiast po dopełnieniu się losu Polski<sup>70</sup>.

Ten zaś moment, wedle panujących w Paryżu przekonań, nastąpić miał wręcz lada chwila. Po południu 16 września Corbin w rozmowie z ministrem Halifaxem streścił otrzymaną w ostatnim czasie korespondencję Daladiera. Front polski, stwierdzał w niej ten ostatni, wydaje się być złamany, należy więc, porzuciwszy myśl o pomocy Warszawie, skupić się na podtrzymaniu woli oporu coraz wyraźniej zagrożonych przez niemiecką inwazję władz z Bukaresztu. Teraz to właśnie one stać się miały głównym w regionie adresatem francuskich dostaw zbrojeniowych. Podobnego zdanie byli zresztą i brytyjscy analitycy. W sporządzonym tegoż dnia raporcie ostateczną klęskę Polski uznali za kwestię bardzo bliskiej przyszłości<sup>71</sup>.

Rozpoczęta o świcie 17 września radziecka inwazja, od kilku co najmniej dni spodziewana zresztą zarówno w Paryżu, jak i Londynie, sprawiła, że owe przewidywania ziścić się miały istotnie szybko. Co prawda polski opór trwał nadal, ale w strategicznych kalkulacjach zachodnich sojuszników Rzeczypospolitej fakt ten przestał być brany w rachubę. Dzień później Gamelin stwierdzał w liście do Ironside'a: „interwencja rosyjska w Polsce przekreśliła nadzieje, że Polacy na własnej ziemi stawią opór o jakiejś wartości”. Londyńscy szefowie sztabów ten punkt widzenia przyjęli z milczącą aprobatą. Na użytek swej kwatery głównej myśl swą Gamelin sformułował niebawem znacznie bardziej lakonicznie i dosadnie: Polska jest skończona („La Pologne est réglée”)<sup>72</sup>.

---

<sup>70</sup> TNA, CAB/65/3/7, k. 28, „Confidential annex to W.M. (39) 16<sup>th</sup> Conclusions, minute 7”, 15 IX 1939; TNA, WO 193/134, b.pag. „Note on strategic situation in Europe” Ironside’a, 16 IX 1939.

<sup>71</sup> TNA, CAB 80/2, k. 126, kopia „Note of a Conversation between Lord Halifax and the French Ambassador, 16<sup>th</sup> September 1939” Foreign Office, 16 IX 1939, oraz k. 135, Joint-Planning Sub-Committee „The possible future course of war: appreciation 16<sup>th</sup> September, 1939. Draft report”, 16 IX 1939.

<sup>72</sup> „l'intervention russe en Pologne nous interdit désormais tout espoir de voir les Polonais fournir sur leur sol une résistance de quelque valeur”, TNA, WO

Stanowisko wojskowych podzielali politycy. W analizie sporządzonej w gabinecie Daladiera 21 września, przed zbliżającym się kolejnym posiedzeniem Najwyższej Rady Wojennej, stwierdzono: „opór polski może być uznany za zakończony, front wschodni już nie istnieje”<sup>73</sup>.

Nie był to bynajmniej kres polskich wątków konferencji z Abbeville. Teraz jednak rozwijać się one miały głównie na papierze.

Jak już bowiem wspomniano, niemal nazajutrz po zakończeniu obrad z 12 września w Paryżu i Londynie podjęto prace nad uporządkowaniem głównych tematów spotkania oraz przyjętych w jego trakcie uzgodnień. W pierwszej z wymienionych stolic efektem stał się wielokrotnie już wzmiankowany protokół prowizoryczny. Podobny protokół opracowywano także po stronie brytyjskiej. Jak wyżej wspomniano, 13 września Chamberlain zrelacjonował rezultaty abbevillańskich obrad członkom Gabinetu Wojennego. Nie przedstawił im jednak redagowanego wciąż przez gen. Ismaya (w porozumieniu z Ruckerem) protokołu spotkania. Przedstawioną mu rękopiśmienną wersję zaaprobował dopiero 15 września, wprowadzając do niej dwie poprawki o nieznannej treści. Zgodził się też na przetworzenie dokumentu do formy drukowanej, a następnie udostępnienie go członkom Gabinetu Wojennego oraz szefom sztabu. Z nieznanych przyczyn nastąpiła tu jednak parudniowa zwłoka — powieloną drukiem wersję opatrzone bowiem datą 20 września<sup>74</sup>.

Równocześnie gen. Ismay podjął próbę uzgodnienia konferencyjnych zapisów przygotowanych przez obie delegacje. Już 14 września wysłał więc do gen. Jameta pismo w tej sprawie, awizując zamiar przesłania do Paryża opracowywanego właśnie szkicu brytyjskiego protokołu obrad i prosząc o podobny materiał strony francuskiej<sup>75</sup>.

Zapowiedź spełniona została dopiero 21 września. W przekazanym do Paryża skondensowanym, sporządzonym w formie bezosobowej zestawieniu przyjętych uzgodnień (konkluzjach) stwierdzano, że:

---

106/1684, b.pag., kopia pisma No 86/3 EM. DN M. Gamelina do E. Ironside'a, 18 IX 1939; SHD-DAT, 27 N 4, b.pag., „Thème développé par le Général Gamelin au G.Q.G. le 19 Septembre — 9h.30”.

<sup>73</sup> „la résistance polonaise peut être considérée comme terminée; le front oriental n'existe plus”, DN, 496 AP 17, b.pag., „Information du President. Note sur la situation à la date du 21 septembre” Sekcji Obrony Narodowej Gabinetu Ministra obrony narodowej i wojny.

<sup>74</sup> TNA, CAB 21/764, k. 90 i 92, listy H.L. Ismaya do A.N. Ruckera, 14 i 15 IX 1939.

<sup>75</sup> SHD-DAT, 27 N 4, b.pag., pismo H.L. Ismaya do L.M. Jameta, 14 IX 1939, z załącznikiem; TNA, CAB 21/764, list sekretarza Gabinetu Wojennego Edwarda E. Bridge-sa do prywatnego sekretarza podsekretarza stanu w Foreign Office Gladwyna Jebba, 25 IX 1939.

- czas pracuje na korzyść aliantów;
- w początkowej fazie konfliktu nie zostaną podjęte na froncie zachodnim operacje na dużą skalę;
- siły powietrzne aliantów ze względu na ryzyko ofiar cywilnych nie podejmą ataków na terytorium Rzeszy;
- alianci nie mogą zapobiec podbojowi Polski przez Niemcy.

Równocześnie jednak, w pewnej sprzeczności z ostatnim z wymienionych punktów, podkreślano wagę podtrzymania egzystencji polskiego frontu i determinację w zaopatrywaniu go w materiał wojenny drogą przez Rumunię.

Wraz z odpowiedzią opatrzoną datą o dwa dni późniejszą Jamet przesłał do Londynu opracowane w Paryżu „Procès-Verbal” ze spotkania w Abbeville, zaaprobowane — jak informował — przez Daladiera i Gamelina. Dodał przy tym, że dokument ten oraz brytyjskie konkluzje są wzajemnie zgodne i w jego przekonaniu mogą być uznane za kompletne *dossier* obrad z 12 września<sup>76</sup>.

26 września tak sformułowane stanowisko uległo niespodziewanej korekcie. W kolejnym piśmie Jamet potwierdził aprobatę Gamelina dla proponowanej przez Brytyjczyków redakcji konkluzji, zarazem jednak wskazał jeden znamieny wyjątek. „Prosi on — pisał — by tekst [—] został zmodyfikowany następująco: operacje na dużą skalę nie będą podjęte przez armie Aliantów na froncie zachodnim w początkowej fazie konfliktu; z wyjątkiem tych, które uznane zostały za podstawowe dla pomocy dla Polski [podkr. oryg. — W.M.]”<sup>77</sup>.

Pismo nie zawierało żadnych dalszych wyjaśnień życzenia francuskiego dowódcy, a autor nie zdołał jak dotąd odnaleźć żadnych innych materiałów, które rzucić by mogły na owo życzenie dodatkowe światło. Wiadomo jednak, że strona brytyjska nie zamierzała takiemu postawieniu sprawy się przeciwstawić. Ismay na korespondencję odpowiedział dopiero w drugiej dekadzie października, ale zastrzeżeń wobec postulowanej modyfikacji nie zgłosił. Przy okazji zwrócił też uwagę na liczne rozbieżności w tekstach obu protokołów, informując zarazem, że strona brytyjska zdecydowała się fakt ten zignorować jako pozbawiony znaczenia

<sup>76</sup> SHD-DAT, 27 N 4, b.pag., „Record of the First Meeting of the Supreme War Council held in [—] Abbeville, at 11 a.m. on Tuesday, September 12, 1939”; TNA, CAB 21/764, k. 69, pismo No 101/ 3.EM.DN L.M. Jameta do H.L. Ismaya, 23 IX 1939.

<sup>77</sup> „il demande que le texte [—] soit modifié comme suit: «des operations offensives de grande envergure ne doivent pas être enterprises par les Armées Allies sur le front occidental à l'ouverture des hostilités à l'exception de celles qui ont été jugées indispensables pour porter secours à la Pologne», TNA, CAB 21/764, k. 62, pismo No 117/ 3.EM.DN, L.M. Jameta do H.L. Ismaya, 26 IX 1939.

dla kwestii zasadniczych. Proponował jednak wdrożenie procedury, która w przyszłości pozwoliłaby uniknąć podobnych problemów<sup>78</sup>.

W praktyce jednak francuska interwencja okazała się mało skuteczna. Protokoły obu stron były już gotowe i znalazły się w dystrybucji. Wobec szybkiego biegu wydarzeń żadna ze stron nie uznała najwyraźniej za celowe zajęcie się sprawą minioną, a relatywnie niezbyt istotną. Także i w tej ostatniej, papierowej już tylko „offensive pour la Pologne” generał Gamelin nie zdołał więc zatryumfować<sup>79</sup>.

\*

Ofensywa realna, którą Gamelin zapowiedział podczas prowadzonych w maju 1939 r. rozmów z delegacją gen. Tadeusza Kasprzyckiego, sposobności do militarnego tryumfu nie miała. I mieć nie mogła. Była bowiem przede wszystkim wybiegiem, za pomocą którego strona francuska próbowała realizować nie tyle koncepcje o czysto militarnym charakterze, ale szerszą, wojskowo-polityczną strategię, obejmującą zmuszenie Rzeszy do podziału sił oraz uniemożliwienie jej zagarnięcia zasobów ekonomicznych wschodniej części kontynentu i uzyskania tym samym środków do prowadzenia długotrwałej wojny przeciw mocarstwom zachodnim. Przy takim zdefiniowaniu celów Paryża wszelka aktywność wschodniego frontu (oraz aktywne z nim współdziałanie) stawały się mało istotne, znaczenie zaś miało po prostu — samo jego istnienie<sup>80</sup>.

Polskiemu sojusznikowi obiecywano więc wiele, dbając, by formuła zobowiązań była możliwie wieloznaczna, a brzmienie ich treści — atrakcyjne, być może w nieoficjalnych i półoficjalnych rozmowach studząc nieco rozbudzone nadzieje<sup>81</sup>. Gdy przyszła godzina próby, zmanifestowano polityczną z nim solidarność i gotowość do podjęcia odciążającej

---

<sup>78</sup> TNA, CAB 21/764, k. 23 i 24, „Draft letter from general Ismay to general Jamet” oraz notki Bridgesa oraz Ismaya, 14 i 17 X 1939. Datowany 6 października 1939 r. katalog rozbieżności w tekstach protokołów znaleźć można w: TNA, CAB 21/764, k. 29 nn. oraz FO 371/23949, k. 69 nn.

<sup>79</sup> Jedyny ślad dokonywania w brytyjskich protokołach konferencji z Abbeville postulowanej przez Gamelina korekty stanowi zachowana w spuściźnie Ismaya niedatowana ich „Abridged version” (TNA, CAB 127/9, k. 135 nn.).

<sup>80</sup> AD, Papiers 1940, Papiers Daladier 4, b.pag., fotokopia noty „Constitution d’un front d’Orient”, 20 IX 1939. Direction Politique Ministère des Affaires étrangères.

<sup>81</sup> Na fakt, że stronie polskiej przekazywano także informacje i opinie sformułowane w tonie znacznie mniej od oficjalnego optymistycznym, wskazują m.in. twierdzenia Gamelina i Ironside’a. Polscy uczestnicy rozmów nawet w tym przypadku zwracali uwagę głównie na wypowiedzi zbieżne ze swymi oczekiwaniami. Zob. dopiski płk. dypl. Józefa Jaklicza na marginesie protokołu rozmów ze stroną francuską — *Przyczynki i materiały do historii kampanii wrześniowej*, s. 169, 171.

go militarnej akcji. Samą akcją podjęto zaś, z góry zakładając, że będzie miała charakter zbrojnej demonstracji, a nie prawdziwej odsieczy.

Perspektywy zajęcia przez zachodnich sojuszników bardziej aktywnej postawy, sprzecznej z generalnym brzmieniem ich własnych ustaleń, już w momencie wybuchu wojny były nikłe. Prawdopodobieństwo wprowadzenia takiej korekty osłabiała dodatkowo: strategiczne konsekwencje paktu Ribbentrop–Mołotow, zaskakująco szybkie postępy wojsk niemieckich, względna słabość armii francuskiej, francusko-brytyjskie nieporozumienia, kunktatorskie nastawienie większości wyższych dowódców oraz słabość politycznego przywództwa. W tej sytuacji konferencja, która zebrała się 12 września w Abbeville, wbrew żywionym przez brytyjskiego premiera obawom, wiele zmienić nie mogła — nieśmiałe gesty wykonywane w jej trakcie przez Daladiera stanowiły, jak się wydaje, tylko skromną próbę, która w zaistniałej atmosferze pozostać musiała jałowa. Ich autor, jako jedyny z obecnych zdolny do zademonstrowania dobrej woli względem polskiego alianta, w praktyce też zresztą preferował raczej kontynuację polityki wspierania go moralnie i materiałowo, w celu zyskania na czasie. Taka postawa spotkała się z aprobatą pozostałych uczestników spotkania, nastawionych bardziej jeszcze kunktatorsko. „Offensive pour la Pologne” okazała się mitem, rozwijanym przez Gamelina powtarzającego uparcie, że swe zobowiązania wypełnił. To jednak Polsce pomoc nie mogło<sup>82</sup>.

## Streszczenie

12 września 1939 r. w północnofrancuskim miasteczku Abbeville odbyło się pierwsze podczas II wojny światowej posiedzenie francusko-brytyjskiej Najwyższej Rady Wojennej. Znaczącą część tego spotkania poświęcono kwestiom dotyczącym spraw polskich. Zebrani przyjęli m.in. do wiadomości informację o rezygnacji armii francuskiej z zakrojonych na większą skalę działań ofensywnych — co w późniejszej historiografii oceniano często surowo, posuwając się niekiedy wręcz do oskarżeń o zdradę polskiego sojusznika.

W rzeczywistości jednak w Abbeville nie podjęto żadnych formalnie wiążących decyzji, zaś poczynione tam uzgodnienia nie wprowadzały zmian w dotychczasowej

---

<sup>82</sup> Siły i środki, którymi w pierwszej połowie września dysponował gen. Gamelin, były zdecydowanie słabsze od niezbędnych wedle jego obliczeń do skutecznego ataku na linię Zygryda. Zob. np.: SHD-DAT, 27 N 4, b.pag., „Note annexe à l'Etude sur le Problème de l'Offensive entre Rhin et Moselle”, 12 XII 1939. Polemikę z przedstawionymi przez Gamelina po zakończeniu wojny wyjaśnieniami w sprawie „offensive pour la Pologne” podjął m.in. gen. Wacław Stachewicz (*Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 688 nn.).

strategii Zachodu. Polska stanowić miała w jej ramach trzon przyszłego frontu wschodniego, którego istnienie w razie zbrojnego konfliktu miałyby zmusić Rzeszę do rozproszenia sił, uniemożliwiając też tej ostatniej bezpośredni dostęp do kluczowych zasobów żywnościowych i surowcowych Europy Wschodniej. Zachodni sojusznicy front ten zamierzali wesprzeć przede wszystkim dostawami sprzętu wojskowego, ewentualne operacje wojskowe na jego rzecz rozważając jedynie w bardzo ograniczonej skali.

Tak określona strategiczna rola Rzeczypospolitej przekreślona została przez zawarty 23 sierpnia pakt Ribbentrop–Mołotow. Wobec dwustronnego teraz zagrożenia polski partner stracił dotychczasowe znaczenie. Rozwijane głównie przez francuskich wojskowych zamysły czynnego zaangażowania na jego rzecz uległy więc dalszej redukcji. Ostatecznie przekreśliły je szybkie postępy podjętej 1 września niemieckiej ofensywy w głąb Polski.

Jedną z głównych przyczyn zwołania posiedzenia Najwyższej Rady Wojennej stały się żywione w Londynie obawy, że francuscy politycy mogą jednak zdecydować się na podjęcie wojskowej interwencji, obiecanej sprzymierzeńcom ze wschodu w trakcie międzysztabowych rozmów w maju 1939 r. Przebieg spotkania w Abbeville nie potwierdził tych przewidywań — podjęte przez premiera Édouarda Daladiera nieśmiałe gesty na rzecz wschodniego sojusznika zostały solidarnie skontrolowane przez pozostałych uczestników obrad. Choć zaś wypowiadający się wówczas szczególnie brutalnie głównodowodzący armii francuskiej gen. Maurice Gamelin spróbował niebawem nadać swoim wypowiedziom odmienny wydźwięk, to dla losu Polski nie miało to już znaczenia.

### *Offensive pour la Pologne?* Military Aspects of the Policy of the Western Powers toward Poland and Abbeville Conference (Spring–Summer of 1939)

On 12 September 1939, at Abbeville in northern France, there was the first — during World War II — meeting of the Anglo-French Supreme War Council. A large part of the meeting was devoted to Polish questions. The participants took note of the fact that the French Army decided not to launch a broad-scale offensive — which was often criticised in the literature on the subject, including accusations of treason of its Polish ally.

In actual fact, however, no formally binding decisions were made, and the settlements negotiated there did not make any changes in the previous strategy of the West. Poland was to be a hard core of the future Eastern Front that in case of armed conflict was to force the Reich to disperse its armies and to prevent its access to crucial food and raw material resources of Eastern Europe. The Western Allies wanted to support the front line with supplies of military equipment, while any possible military operations were planned on a very limited scale.

This strategic role of Poland was destroyed by the Ribbentrop–Molotov Pact of 23 August 1939. Under threat from two sides, the Polish ally lost its former importance. Thus, the plans of military engagement to support Poland, developed mainly

by French military leaders, were further reduced to be finally aborted by a rapid progress of the German offensive into Poland, launched on 1 September 1939.

One of the main reasons to summon a meeting of the Anglo-French Supreme War Council was London's fears that French politicians would make a military intervention promised to the Eastern allies during the General Staff talks in May 1939. The course of Abbeville meeting, however, did not bear out those concerns — French Prime Minister Édouard Daladier's small gestures towards the French Eastern ally were jointly and severally countered by the remaining parties. And even though the French army commander in chief General Maurice Gamelin who at the meeting was especially severe in his opinions, sometime later tried to change his meaning, this was without significance for the fate of Poland.

Translated by Grażyna Waluga

## Bibliografia

- Alexander Martin S., *The Republic in Danger. General Maurice Gamelin and the politics of French defence. 1933-1940*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 1992.
- Bédarida François, *La stratégie secrète de la drôle de guerre. Le Conseil suprême interallié: septembre 1939 — avril 1940*, Presses de la Fondation nationale des sciences politiques & Editions du CNRS, Paris 1979.
- Bethell Nicolas, *Zwycięska wojna Hitlera. Wrzesień 1939*, tłum. Jan Zygmunt Bielski, PAX, Warszawa 1997.
- Bułhak Henryk, *Polska-Francja, z dziejów sojuszu 1922-1939*, cz. 1: 1922-1932, Wydawnictwo Fundacji „Historia pro Futuro”, Warszawa 1993.
- Cadogan Alexander, *The Diaries of Sir Alexander Cadogan O.M., 1939-1946*, red. David Dilks, G.P. Putnam's Sons, New York 1972.
- Ciałowicz Jan, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939*, PWN, Warszawa 1970.
- Davion Isabelle, *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Peter Lang, Bruxelles 2009.
- Dessberg Frédéric, *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924-1935)*, Peter Lang, Bruxelles 2009.
- Dockrill Michael L., *The Foreign Office and France during the Phoney War, September 1939 — May 1940*, w: *Diplomacy and World Power. Studies in British Foreign Policy, 1890-1951*, red. Michael L. Dockrill, Brian J.C. McKercher, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2002.
- Documents Diplomatiques Français 1932-1939, 2<sup>e</sup> serie (1936-1939)*, t. 16 (1<sup>er</sup> Mai — 24 Juin 1939), Imprimerie Nationale, Paris 1983; t. 18 (13-25 août 1939), Imprimerie Nationale, Paris 1985.
- Documents Diplomatiques Français 1939 (3 septembre — 21 décembre 1939)*, Peter Lang, Bruxelles 2002.
- Gamelin Maurice, *Sérvir*, t. 3: *La Guerre (Septembre 1939 — 19 Mai 1940)*, Librairie Plon, Paris 1947.

- Gmurczyk-Wrońska Małgorzata, *Polska — niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Neriton, Warszawa 2003.
- Imlay Talbot C., *Facing the Second World War. Strategy, Politics, and Economics in Britain and France 1938–1940*, Oxford University Press, Oxford–New York 2003.
- Ironside Edmund, *The Ironside Diaries, 1937–1940*, red. Roderick Macleod, Denis Kelly, Constable and Company Ltd, London 1963.
- Jurga Tadeusz, 1939. *Obrona Polski i Europy*, Bellona, Warszawa 2014.
- Kornat Marek, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2012.
- Le Goyet Pierre, *France — Pologne 1919–1939. De l'amitié romantique à la méfiance réciproque*, Éditions France-Empire, Paris 1991.
- Le Goyet Pierre, *Le mystère Gamelin*, Presses de la Cité, Paris 1975.
- Łukasiewicz Juliusz, *Dyplomata w Paryżu, 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Waclaw Jędrzejewicz, Henryk Bułhak, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1989.
- Mazur Wojciech, *II Rzeczpospolita w planach koalicyjnych działań lotniczych przeciw Niemcom (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, 2–3, s. 201–220.
- Mazur Wojciech, *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej, marzec–sierpień 1939 roku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2017.
- Mazur Wojciech, *Pod wiatr. Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej (1921–1938)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.
- Mazur Wojciech, „Zdrajcy z Londynu”. *Armia brytyjska a koncepcje wojskowej pomocy dla Polski we wrześniu 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, 2, s. 43–74.
- McDonough Frank, *Poland in the Political and Military Strategy of British Policy, March — September 1939*, w: *Kampania polska 1939 r. Polityka — społeczeństwo — kultura*, red. Marek P. Deszczyński, Tymoteusz Pawłowski, t. 1: *Strategia*, Neriton, Warszawa 2013, s. 155–168.
- Moczulski Leszek, *Wojna polska*, Bellona, Warszawa 2009.
- Mühlstein Anatol, *Dziennik, wrzesień 1939 — listopad 1940*, red. Jan E. Zamojski, tłum. Dorota Zamojska, PWN, Warszawa 1999.
- Panecki Tadeusz, *Francja wobec Polski we wrześniu 1939 r. — prawdy i mity*, w: *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. Robert Majzner, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa–Włocławek 2013 (Zeszyty Historyczne — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, z. 12), s. 721–729.
- Philpott William J., *The Benefit of Experience? The Supreme War Council and the Higher Management of Coalition War, 1939–40*, w: Martin S. Alexander, William J. Philpott, *Anglo-French Defence Relations between the Wars*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke–New York 2002, s. 209–226.
- Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów*, t. 1: 1939, oprac. Włodzimierz Tadeusz Kowalski, PIW, Warszawa 1989.
- Prazmowska Anita, *Britain, Poland and the Eastern Front, 1939*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2004.
- Przyczynki i materiały do historii kampanii wrześniowej 1939 roku. Protokoły polsko-francuskich rozmów sztabowych odbytych w Paryżu, w maju 1939*, „Bellona” (Londyn) 1958, 2, s. 165–179.



- Sainte-Suzanne de Raymond, *Une politique étrangère. Le Quai d'Orsay et Saint-John Perse à l'épreuve d'un regard. Journal. Novembre 1938 — juin 1940*, ed. Henriette, Philippe Levillain, Éditions Viviane Hamy, Paris 2000.
- Slessor John, *The Central Blue. Recollections and Reflections*, Sassell and Company Limited, London 1956.
- Smart Nick, *British strategy and politics during the Phony War. Before the balloon went up*, Praeger Publishers, Westport-London 2003.
- Stachewicz Wacław, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, RYTM, Warszawa 1998.
- Woźny Aleksander, *Sprawa dotrzymania francuskiego zobowiązania sojuszniczego a sowiecka dyrektywa z 14 września 1939 r. o wkroczeniu do Polski (aspekt wywiadowczy)*, w: *Wrzesień 1939. Wojna na dwa fronty*, red. Janusz Gmitruk, Wojciech Włodarkiewicz, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2010.
- Zgórniak Marian, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1993.

Biogram: Wojciech Mazur — doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Szczególnie zainteresowany powiązaniem problematyki wojskowej z polityką i gospodarką w Europie międzywojennej; kontakt: woj.mazur@uj.edu.pl.